Wydanie A

Cena 50 gr

Wtorek, 20 czerwca 1967 roku
Rok XXII Nr 144 (6382)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Reprezentacja 8-milionowej organizacji

VI Kongres Związków Zawodowych rozpoczął sześciodniowe obrady

Ocena dorobku — wytyczenie przyszłych zadań

W. Gomułka i E. Ochab gośćmi związkowców

19 BM. W SALI KONGRESOWEJ W WARSZAWIE ROZPOCZĄŁ 6-DNIOWE OBRADY KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH — SZÓSTY PO WYZWOLENIU KRAJU, A 12 W HISTORII POLSKIEGO RUCHU ZAWODOWEGO. BIERZE W NIM UDZIAŁ 1135 DELEGATÓW Z GŁOSEM DECYDUJĄCYM I OK. 300 Z GŁOSEM DORADCZYM ORAZ ZAPROSZENI GOŚCIE Z KRAJU I ZAGRANICY. DELEGACI REPREZENTUJĄ PONAD 8 MILIONÓW LUDZI PRACY ZRZESZONYCH W 22 ZWIĄZKACH BRANŻOWYCH.

Uroczyste otwarcie Kongresu nastąpiło o godz. 10. Zostało ono poprzedzone zamkniętą sesją, w czasie której delegaci dokonali wyboru prezydium Kongresu, przyjęli porządek dzienny i zatwierdzili regulamin obrad oraz wybrali komisje mandatową i sekretariat Kongresu.

Referat sprawozdawczo - programowy wygłasza przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński.

Przyjęty porządek obrad Kongresu jest następujący:

— referat o działalności i zadaniach związków zawodowych w budownictwie socjalistycznym i polepszaniu warunków życia ludzi pracy;

— sprawozdanie centralnej komisji rewizyjnej;

— dyskusja nad sprawozdaniami z działalności CRZZ i CKR w latach 1963—1966, nad referatem i projektem też do uchwały Kongresu:

— uchwalenie zmian w statucie zrzeszenia związków zawodowych w Polsce;

— przyjęcie uchwały i rezolucji kongresowych;

— wybory CRZZ i CKR.

Sala Kongresowa jest szczelnie zapełniona. Na miejscach prezydialnych zasiadają **członkowie prezydium CRZZ, przewodniczący zarządów głównych związków zawodowych i WKZZ oraz przodujący działacze reprezentujący podstawowe grupy zawodowe i wyróżniający się członkowie Brygad Pracy Socjalistycznej.**

W prezydium zajęli również miejsca **członkowie zagranicznych delegacji związkowych.**

W pierwszych rzędach parteru — honorowi goście Kongresu, **zasłużeni działacze ruchu zawodowego, budowniczowie Polski Ludowej.**

Zrywa się burza oklasków. Na salę obrad przybywają członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: **Władysław Gomułka, Edward Ochab, Edward Gierek, Stefan Jędrychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Franciszek Waniołka, Piotr Jaroszewicz, Bolesław Jaszczuk, Józef Ozga-Michalski, Stanisław Kulczyński, Witold Jarosiński, Konstanty Dąbrowski, Zenon Nowak, Tadeusz Gede, członkowie Rady Państwa i rządu, czołowi przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, Wojska Polskiego oraz świata nauki i kultury.**

Zabiera głos przewodniczący CRZZ — I. Loga-Sowiński.

Przewodniczący CRZZ serdecznie wita przybyłych

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Główne problemy kraju i aktualnej sytuacji międzynarodowej

Przemówienie W. Gomułki na VI Kongresie Zw. Zaw.

Powitanie W. Gomułki na sali obrad.

TOWARZYSZE!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej witam gorąco i serdecznie wasz VI Kongres Zw. Zawodowych w Polsce Ludowej. Serdeczne pozdrowienia przekazuję z okazji Kongresu wszystkim działaczom ruchu zawodowego w kraju i całej 8-milionowej rzeszy robotników i pracowników umysłowych zorganizowanych w związkach zawodowych.

Partia nasza przykłada wielką wagę do obrad Waszego kongresu. Reprezentujecie, towarzysze delegaci, najbardziej masową i powszechną organizację ludzi pracy w systemie demokracji ludowej.

W ramach naszego państwa socjalistycznego i w naszym systemie planowego gospodarowania związki zawodowe posiadają szerokie uprawnienia i spełniają wielorakie, odpowiedzialne funkcje społeczne. We współdziałaniu z organami państwa ludowego i administracji gospodarczej związki zawodowe są rzecznikiem codziennych materialnych i kulturalnych interesów ludzi pracy, jednym z najważniejszych organizatorów uczestnictwa klasy robotniczej w zarządzaniu gospodarką narodową i walki o wzrost siły ekonomicznej naszej ludowej ojczyzny.

Związki zawodowe — jako współgospodarz kraju — muszą łączyć stale w swej działalności troskę o podnoszenie poziomu życiowego mas pracujących z mobilizacją wysiłków klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, na rzecz zapewnienia wzrostu produkcji i jak najwyższej jej ekonomicznej efektywności. Wzrost produkcji i społecznej wydajności pracy są bowiem kardynalnym warunkiem wzrostu stopy życiowej narodu. Od potencjału ekonomicznego kraju zależy jego pozycja na arenie międzynarodowej, jego siła obronna, jego bezpieczeństwo. O tych naczelnych sprawach bytu narodu nie wolno nam zapominać w żadnych okolicznościach, szczególnie zaś obecnie gdy międzynarodowa sytuacja ulega dalszemu zaostrzeniu. Nad tym w pierwszym rzędzie pragnę skupić waszą uwagę, towarzysze!

Mam tu na myśli dokonaną ostatnio agresję Izraela przeciwko krajom arabskim, która w powiązaniu z jego aneksjonistycznymi planami stworzyła nową groźbę dla pokoju światowego, dolała oliwy do ognia istniejącego już uprzednio napięcia międzynarodowego wytworzonego przez amerykańską interwencję zbrojną i eskalację wojny w Wietnamie.

Aby lepiej zrozumieć źródła brutalnej, nagłej napaści Izraela na kraje arabskie, jak w ogóle źródła trwającego już od lat 20 konfliktu między Izraelem a państwami arabskimi, trzeba choćby w wielkim skrócie przypomnieć, jak powstało państwo izraelskie.

ROLA IMPERIALIZMU ANGLOSASKIEGO W UTWORZENIU „OGNISKA NARODOWEGO ŻYDÓW"

Po pierwszej wojnie światowej Palestyna stanowiąca poprzednio część składową Turcji została okupowana przez Wielką Brytanię, która w r. 1920 na mocy uchwały Ligi Narodów otrzymała powiernictwo mandatowe nad terytorium palestyńskim. W momencie otrzymania mandatu kolonialnego przez rząd brytyjski Palestyna liczyła ok. 700 tys. mieszkańców, w tym ok. 50 tys. Żydów.

W okresie międzywojennym prawie cały obszar Bliskiego Wschodu (z wyjątkiem Arabii Saudyjskiej i Jemenu) znajdował się w kolonialnej

(Dalszy ciąg na str. 3)

Zgromadzenie Ogólne NZ rozpoczęło debatę

nad problemami Bliskiego Wschodu

Przemówienie A. Kosygina

W poniedziałek rano (według czasu miejscowego) wznowione zostały obrady nadzwyczajnej sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, zwołanej z inicjatywy Związku Radzieckiego.

Pierwszy przemawiał na posiedzeniu poniedziałkowym przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, który przedstawił projekt rezolucji w sprawie Bliskiego Wschodu.

Następnie do głosu zapisali się przedstawiciele Egiptu i Izraela.

Początkowo pierwszym mówcą miał być przewodniczący delegacji amerykańskiej ambasador Goldberg. W niedzielę wieczorem postanowiono jednak, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zabierze głos dopiero we wtorek.

* * *

W niedziele w godzinach popołudniowych czasu nowojorskiego przewodniczący delegacji polskiej na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz oraz minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, spotkali się z przewodniczącym delegacji radzieckiej na sesję, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem oraz ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką.

Przemówienie A. Kosygina na str. 2 i 3

Delegacja Sejmu udała się do Mongolii

Na zaproszenie Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej udała się w poniedziałek z rewizytą do Ułan Bator delegacja Sejmu PRL z wicemarszałkiem Janem Karolem Wende.

Polscy parlamentarzyści w Turcji

W poniedziałek w godzinach południowych przybyła do Ankary z rewizytą delegacja Sejmu PRL na czele z marszałkiem Sejmu PRL, Czesławem Wycechem.

Arabowie odmawiają sprzedaży ropy sojusznikom Izraela

Narody arabskie nadal będą odmawiać sprzedaży ropy naftowej państwom, które zajmują postawę proizraelską — oświadczył minister spraw zagranicznych Algierii Buteflika po powrocie z konferencji ministrów spraw zagranicznych państw arabskich w Kuwejcie. Podkreślił on, że kraje zachodnie bardziej potrzebują ropy arabskiej aniżeli państwa arabskie potrzebują dochodów płynących ze sprzedaży tejże ropy.

Zasady amerykańskiej polityki bliskowschodniej

Przemówienie Johnsona

Na godzinę przed rozpoczęciem dyskusji, poświęconej problemowi Bliskiego Wschodu w Zgromadzeniu Ogólnym NZ, wygłosił w poniedziałek przemówienie, transmitowane przez radio i telewizję, prezydent USA Johnson, który przedstawił zasady amerykańskiej polityki bliskowschodniej.

Stanowisko Johnsona było całkowicie zbieżne ze stanowiskiem Izraela, jeśli chodzi o sposoby uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Oświadczył on, że Izrael i państwa arabskie same powinny doprowadzić do pokoju na Bliskim Wschodzie, dając tym samym do zrozumienia, że chodzi tu o bezpośrednie rokowania. Johnson zapewnił, iż USA udzielą tym państwom „pomocy za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych czy też w inny sposób".

Johnson oświadczył, iż państwa bliskowschodnie, które przez 20 lat dzieliły linie demarkacyjne, potrzebują obecnie „uznanych granic" i innych porozumień, które by zapewniły im bezpieczeństwo przed zniszczeniem i wojną.

Prowadząc zakamuflowaną polemikę z projektem rezolucji radzieckiej, która — jak wiadomo — zaleca wycofanie wojsk Izraela z zagarniętych terenów, Johnson dowodził, iż „nie jest to recepta na pokój". Oświadczył wręcz, że — jego zdaniem — mogłoby to przyczynić się do „wznowienia działań wojennych".

Mówiąc o potrzebie zapewnienia politycznej niezależności oraz integralności terytorialnej wszystkich państw tej strefy, Johnson pośrednio domagał się uznania przez kraje arabskie państwa Izrael. Roszczenia, wysuwane przez Izrael i agresywna postawa polityków tego państwa sprawiła, iż sam Johnson uznał za stosowne oświadczyć, że „sukces militarny nie powinien obecnie zaślepiać żadnego narodu w taki sposób, by nie dostrzegał praw i interesów swych sąsiadów".

Prezydent Johnson uważa, iż należy rozwiązać problem uchodźców na Bliskim Wschodzie, jednakże, w jego przekonaniu, powinny to uczynić przede wszystkim strony bezpośrednio zainteresowane.

W swym przemówieniu Johnson powiedział wprawdzie, że Izrael powinien wycofać swe wojska z zajętych obszarów, jednakże obwarował ten postulat wieloma warunkami, jak np. swobodę żeglugi, ograniczenie zbrojeń na Bliskim Wschodzie oraz bezpośrednie rozmowy między Izraelem i państwami arabskimi. Jeśli chodzi o ten ostatni problem, Johnson uważa, że jego realizacja powinna się znaleźć w rękach ONZ.

Naser na czele nowego rządu egipskiego

W poniedziałek prezydent Naser mianował członków nowego rządu ZRA, którego kierownictwo będzie odtąd sprawował osobiście. W skład nowo mianowanego gabinetu wchodzi 28 członków, w tym 4 wicepremierów: H. Szafei, A. Sabri i Z. Mohieddin, którzy dotąd pełnili funkcje wiceprezydentów republiki oraz S. Soliman piastujący dotychczas funkcje premiera. Większość ministrów z poprzedniej ekipy rządowej zatrzymała stanowiska ministerialne.

Dziś 8 stron
Jutro 6 stron

Wietnam ptd.

Śmiały atak partyzantów

Powstańcy południowowietnamscy zaatakowali w poniedziałek pozycje amerykańskich wojsk pancernych 56 km na wschód od Sajgonu.

Rzecznik amerykański w Sajgonie oświadczył, że powstańcy ostrzelali najpierw patrol amerykański, a potem przypuścili atak na pozycje w pobliżu siedziby dowództwa 11 dywizji kawalerii pancernej USA, największego w Wietnamie południowym zgrupowania wojsk pancernych USA.

Powstańcy użyli moździeży, dział bezodrzutowych i karabinów maszynowych. Amerykanie odpierali atak przy pomocy dział 175 mm, haubic 8-calowych i lotnictwa.

Po godzinie powstańcy, którzy według rzecznika amerykańskiego atakowali w sile 1 batalionu, wycofali się do dżungli.

Rzecznik USA w Sajgonie oświadczył, że zginęło 8 żołnierzy amerykańskich, a 31 odniosło rany.

Minister Nungesser w Warszawie

W poniedziałek przybył do Warszawy na zaproszenie ministra handlu zagranicznego Witolda Trąmpczyńskiego sekretarz stanu do spraw handlu zagr. w Ministerstwie Gospodarki i Finansów Francji — Roland Nungesser. Wizyta ta wiąże się z trwającymi obecnie w Poznaniu międzynarodowymi targami.

Ćwiczenia sztabów operacyjnych WRL, CSRS i ZSRR

W dniach od 14 do 19 czerwca br. na obszarze Węgier i Czechosłowacji przeprowadzono wspólne ćwiczenia sztabów operacyjnych armii węgierskiej, czechosłowackiej i radzieckiej — stwierdza opublikowany w Moskwie komunikat.

Ćwiczeniami, które odbyły się zgodnie z planem dowództwa zjednoczonych sił zbrojnych krajów — członków Układu Warszawskiego, dowodził marszałek Związku Radzieckiego, Jakubowski.

Delegacje wielkich mocarstw mogą wiele zrobić dla przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie

Przemówienie A. Kosygina na sesji ZO NZ

W poniedziałek premier ZSRR Kosygin wygłosił w Zgromadzeniu Ogólnym NZ przemówienie, w którym oświadczył, że wprawdzie działania wojenne na Bliskim Wschodzie już ustały, lecz agresja trwa. Izraelskie wojska okupują bowiem nadal obszary, należące do ZRA, Syrii i Jordanii.

Dopóki wojska izraelskie będą nadal okupować zagarnięte terytoria, dopóki nie zostaną podjęte pilne kroki w celu zlikwidowania następstwa agresji — oświadczył mówca — konflikt zbrojny może w każdej chwili wybuchnąć z nową siłą. Dlatego ZSRR wystąpił z inicjatywą zwołania sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego.

Zgromadzenie ma przed sobą poważne zadanie powzięcia decyzji, które by utorowały drogę do przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Nikt dziś nie wątpi, że gdyby wybuchła teraz nowa wojna światowa — byłaby to nieuchronnie wojna nuklearna. Skutki jej byłyby zgubne dla wielu krajów i narodów świata.

Wiek nuklearny stworzył nowe realia w dziedzinie zagadnienia wojny i pokoju oraz obarczył państwa znacznie większą odpowiedzialnością w tej dziedzinie. Nie może tego negować żaden polityk i żaden wojskowy, jeśli nie stracił zdolności trzeźwego myślenia.

Jednakże w praktyce w stosunkach międzynarodowych nie ustają próby mieszania się w wewnętrzne sprawy niezawisłych krajów i narodów. Czyni się wszystko, ażeby tchnąć życie w bloki wojenne, nawet w tych wypadkach kiedy pojawienie się ognisk grożących wybuchem wojny związane jest z konfliktami między stosunkowo niedużymi państwami, nierzadko stoją za nimi wielkie mocarstwa. Odnosi się to nie tylko do Bliskiego Wschodu, gdzie Izrael, za którym stoją większe mocarstwa imperialistyczne, dokonał agresji, ale również do innych regionów kuli ziemskiej. Np. mija już około 3 lat od czasu, kiedy Stany Zjednoczone rezygnując z jakiegokolwiek kamuflażu, kontynuują bezpośrednią agresję wobec narodu wietnamskiego.

Istnieje prosta droga prowadząca do rozstrzygnięcia zagadnienia wietnamskiego — oświadczył Kosygin — Stany Zjednoczone powinny opuścić Wietnam, ewakuować stamtąd swoje wojska. Przede wszystkim powinien być natychmiast i bez żadnych warunków położony kres bombardowaniom DRW. Dopóki to nie nastąpi — żadne oświadczenia o gotowości znalezienia pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego nie mogą brzmieć w sposób przekonywający. Trzeba wziąć pod uwagę, że kontynuowanie wojny w Wietnamie kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo przekształcenia się tego konfliktu, w wielkie militarne starcie mocarstw. To właśnie jest groźne i niebezpieczne w obecnej polityce USA.

Szef rządu radzieckiego stwierdził, że dalszymi objawami polityki antypokojowych sił są: wrogi stosunek wobec socjalistycznej Kuby, interwencje zbrojne w Kongu, w Republice Dominikańskiej, próby zdławienia przy użyciu siły zbrojnej narodów terytoriów kolonialnych. W Europie główną troską ZSRR i jego sojuszników jak również wielu innych państw, pozostaje niedopuszczenie do nowej wojny oraz okiełznanie sił odwetowych. Siły te istnieją w Niemczech zachodnich. Weszły one w niebezpieczny dla narodów sojusz z nieeuropejskimi agresywnymi siłami.

Militaryści i odwetowcy z NRF powinni wiedzieć — podkreślił Kosygin — że wszelka próba realizacji ich obłędnych planów ściągnęłaby ciężkie następstwa dla narodów i że kryje ona w sobie śmiertelne niebezpieczeństwo przede wszystkim dla Niemiec zachodnich.

(Dalszy ciąg na str. 3)

VI Kongres Zw. Zawodowych

(A) Dokończenie ze str. 1

członków najwyższych władz partii i państwa oraz wszystkich uczestników kongresu, a wśród nich delegacje zagraniczne: **Światowej Federacji Związków Zawodowych z przewodniczącym — Renato Bitossi, delegacje Związków Zawodowych ZSRR, DRW, Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, Centrali Związkowych NRD, CSRS, Francji (CGT). Włoch (CGIL), Austrii (OeGB), Węgier, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii i Finlandii.**

I. Loga - Sowiński ogłasza VI Kongres Zw. Zawodowych za otwarty. Zebrani intonują Międzynarodówkę.

Przewodnictwo obrad obejmuje wiceprzewodniczący CRZZ — **Józef Kulesza,** który prosi o zabranie głosu I sekretarza KC PZPR — **Władysława Gomułkę.**

Wszyscy zebrani z głęboką uwagą słuchają słów I sekretarza KC PZPR. **(Tekst przemówienia podajemy oddzielnie).**

W imieniu uczestników kongresu przewodniczący obrad — Józef Kulesza dziękuje W. Gomułce za przemówienie zawierające stanowisko partii w podstawowych sprawach walki z imperialistyczną agresją, aktualnych problemach gospodarczych i sytuacji bytowej ludzi pracy i rencistów.

Po krótkiej przerwie w obradach głos zabiera przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga - Sowiński wygłaszając referat sprawozdawczo - programowy.

Po przerwie obiadowej sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej Związków Zawodowych złożył przewodniczący CKR — **Edward Walaszczyk.**

Sprawozdanie Komisji Mandatowej przedłożył **Adam Sumiga** — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Łączności. W oparciu o sprawozdanie Komisji Mandatowej, A. Sumiga proponuje aby uznać, iż VI Kongres Zw. Zaw. jest prawomocny dla podejmowania uchwał.

Wniosek Komisji Mandatowej zostaje przyjęty jednogłośnie.

Następnie rozpoczyna się dyskusja nad referatem sprawozdawczo-programowym i innymi materiałami kongresowymi. Pierwszy zabiera w niej głos górnik przodowy — **Władysław Rembek,** członek Brygady Socjalistycznej w kopalni węgla „Czerwona Gwardia" w Czeladzi.

Następnie przemawiali **Irena Sroczyńska** — przewodnicząca Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włókniarzy oraz **Jerzy Gajda** — spawacz w FSC Starachowice.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad kongresu zabrał głos przewodniczący Światowej Federacji Zw. Zawodowych — **Renato Bitossi.** Przekazał on delegatom a za ich pośrednictwem wszystkim ludziom pracy w Polsce braterskie pozdrowienia i życzenia od ŚFZZ — największej jednościowej organizacji klasowej międzynarodowego ruchu związkowego.

Kongres wznawia obrady we wtorek o godz. 9.

Wielka Brytania puka do drzwi EWG

Rozmowy Wilson – De Gaulle

W poniedziałek przed południem rozpoczęły się rozmowy prezydenta de Gaulle'a z premierem Wilsonem w pałacu Trianon pod Paryżem.

Jak donosi Agencja France Presse, powołując się na źródła francuskie, wymiana poglądów, jaka miała miejsce w ciągu 5 godzin w pałacu „Grand Trianon" między generałem de Gaulle'em i premierem Wilsonem, była „pogłębiona, szczera i serdeczna". Omawiano następujące zagadnienia: kryzys na Bliskim Wschodzie, sytuację w Azji południowo-wschodniej i w Afryce oraz sprawy związane z przyszłością Europy, stosunkami ze Stanami Zjednoczonymi, jak również kandydaturą W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

Jeśli chodzi o ten ostatni problem, obaj mężowie stanu przedstawili swoje poglądy. Co do warunków otwarcia rokowań między sześcioma krajami EWG i W. Brytanią prezydent de Gaulle powtórzył stanowisko zajęte na konferencji w Rzymie: przed jakąkolwiek wymianą poglądów między szóstką i W. Brytanią, członkowie EWG powinni sami dokonać szczegółowej dyskusji w tej sprawie.

Spór o ciało św. Marka

10 maja prezydent ZRA Gamel Abdel Naser przyjął patriarchę kościoła koptyjsko-ortodoksyjnego Kyryllosa VI i grono najwybitniejszych „ambów" (biskupów). Jak się przypuszcza, głównym tematem rozmowy była sprawa uzyskania poparcia rządu ZRA dla idei roszczeń do ciała założyciela kościoła koptyjskiego — świętego Marka, znajdującego się — jak wiadomo — w słynnej katedrze weneckiej — San Marco.

Głowa świętego — otoczona czcią wiernych znajduje się w Aleksandrii (gdzie mieści się siedziba Kyryllosa VI). Resztki szczątków ewangelisty znajdowały się w Aleksandrii do roku 811, kiedy to wywieziono je do Wenecji. Relikwia miałaby spocząć w nowo wznoszonej katedrze koptyjskiej w Kairze, która będzie oficjalnie konsekrowana w czasie zbliżającej się 1900 rocznicy męczeństwa świętego Marka.

Sprawa połączenia głowy z resztą ciała świętego może przekształcić się w problem polityczny. Pewne jest, że dla nowej polityki Watykanu budowania pomostów z kościołami wschodnimi żądanie Kyryllosa VI zawarte w liście do Pawła VI jest postulatem kłopotliwym. Jeśli do tego doszły by oficjalne kroki rządu ZRA, to rzecz skomplikowałaby się jeszcze bardziej.

Wysiedlanie Syryjczyków

Liczba uchodźców z południowych okręgów Syrii okupowanych przez Izrael wzrosła do 75 tys. osób.

Międzynarodowe sympozjum na temat walki z pylicą płuc

W poniedziałek rozpoczęło się w Katowicach 5-dniowe międzynarodowe sympozjum Światowej Organizacji Zdrowia, poświęcone walce z pylicą płuc. W obradach uczestniczą przedstawiciele kilkunastu krajów europejskich i śródziemnomorskich. Obecni są przedstawiciele Światowej Organizacji Zdrowia, Międzynarodowego Biura Pracy, Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, szeregu międzynarodowych organizacji medycznych. Referaty stanowiące podstawę do dyskusji opracowali eksperci z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, NRF, Polski, Turcji i Związku Radzieckiego.

Rozpoczęte w Katowicach sympozjum jest pierwszym tego rodzaju międzynarodowym spotkaniem naukowców i ekspertów zorganizowanym pod egidą Światowej Organizacji Zdrowia na terenie Polski.

Opole

Funkcjonariusze MO w nowej roli

Na uwagę zasługuje cenna inicjatywa Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu, która oddelegowała 20 funkcjonariuszy na informatorów turystycznych.

Przeszli oni specjalny kurs i w okresie wzmożonego ruchu udzielać będą gościom na Opolszczyźnie wczasowiczom niezbędnych informacji o zabytkach regionu, ciekawych szlakach, miejscach godnych zwiedzenia.

Każdy milicjant posiadający odznakę i proporzec „IT" zna przynajmniej jeden język obcy, przeważnie rosyjski lub niemiecki.

Cudowne dziecko

W Terni pod Rzymem mieszka 19-miesięczny Antonio Morabito, obdarzony niezwykłą pamięcią. Dziecko potrafi dokładnie wymienić nazwy wszystkich stolic świata, rzek, krajów i egzotycznych roślin. Te nadzwyczajne zdolności wykrył niedawno leczący go pediatra.

Kiesinger i Brandt udadzą się do USA

Kanclerz zachodnioniemiecki Kiesinger w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Brandta złożą w lipcu br. wizytę w USA i w dniach 7 i 8 lipca przeprowadzą rozmowy z prezydentem Johnsonem i amerykańskim sekretarzem stanu, Ruskiem. W celu przygotowania tej wizyty Kiesinger przeprowadził w poniedziałek w Bonn rozmowę z politykiem amerykańskim Johnem Mccloyem oraz ambasadorem USA w NRF — Georgem Mcghee.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Wielka impreza „Dziennika Łódzkiego"

Gwardii i Estrady Łódzkiej

Witamy gwiazdy ringu i estrady

Wczoraj odbyła się konferencja organizatorów wielkiej imprezy „Dziennika Łódzkiego" Estrady Łódzkiej i KS „Gwardia".

Impreza pod tytułem „Witamy gwiazdy ringu i estrady" odbędzie się w poniedziałek 26 bm o godz. 19 w Pałacu Sportowym.

Obok mistrzów i wicemistrzów Europy w boksie, z którymi rozmowy przeprowadzi **red. B. Tomaszewski,** zobaczymy na scenie **finalistów festiwalu piosenek w Opolu.** Ponadto w naszej imprezie sportowo-propagandowo-artystycznej zobaczymy, a raczej usłyszymy **Krystynę Nyc-Wronko, Romualda Spychalskiego, Paulosa Raptisa, Włodzimierza Skoczylasa oraz trio „Karaty" i zespół „Alibabki".**

Bilety wstępu na tę imprezę w cenach od 10 do 20 zł są do nabycia od dziś w następujących miejscach: **KS Gwardia — ul. Worcella — 21, Gromada ul. Piotrkowska 27, Orbis — ul. Piotrkowska 65, Turysta — ul. Piotrkowska 5 i Estrada — ul. Żeromskiego — 100.**

Czytelników naszych, którzy wybiorą się 26 bm. na tę imprezę, czekać będzie wielka niespodzianka. Otóż po zaopatrzeniu się w wydany program z podobizna mi naszych medalistów z Rzymu będą oni mogli uczestniczyć w losowaniu nagród. **Ponadto bokserzy** podpisywać będą swoje zdjęcia, zamieszczone w programie.

(n)

Kolejarz i Społem

Mistrzowie trzech grup łódzkich klasy „A" juniorów: Start, Społem i Kolejarz walczą o dwa wakujące miejsca w lidze juniorów. W rozgrywkach eliminacyjnych najlepiej spisują się młodzi piłkarze łódzkiego Kolejarza, którzy w 3 spotkaniach zdobyli 5 punktów, Społem w dwóch meczach zarobiło 3 punkty, a Start przegrał trzy spotkania i ma 0 punktów. Choć do końca rozgrywek pozostały jeszcze dwa spotkania (Kolejarz — Społem w dniu 21 bm.) to Kolejarz i Społem zapewniły już sobie awans do ligi juniorów.

Tabela

1. Kolejarz	3	5:1	9:3
2. Społem	2	3:1	2:1
3. Start	3	0:6	2:9

W. Cent sędziuje mistrzostwa Rumunii

Wł. Cent — znany działacz sportowy Łodzi i sędzia bokserski, zaproszony został do Bukaresztu w charakterze sędziego neutralnego mistrzostw pięściarskich Rumunii.

Wł. Cent prowadzić będzie nie które walki w ringu i punktować spotkania finałowe. Jest to niewątpliwie wielkie wyróżnienie jakie spotkało sędziego łódzkiego.

(a)

Echa niedzieli

■ Jasiński wygrał ostatecznie tegoroczny wyścig Gdańsk — Wilno. Drużynowo kolarze nasi zajęli również pierwsze miejsce. Łodzianin Kowalski sklasyfikowany został na 8 miejscu.

■ W Budapeszcie Szmidt skoczył — 16.68, ale przegrał pojedynek z Kalocsai (Węgry) — 16.73.

■ Wyścig kolarski Warszawa — Łódź wygrał kolarz Belgii Obdebeck przed St. Pawłowskim (LZS Łask) i Szałapskim (Gwardia).

■ Ciężarowiec ZSRR Wachonin ustanowił rekord świata w rwaniu w wadze koguciej, uzyskując 144 kg.

■ Żużlowcy Gwardii odnieśli jeszcze jedno zwycięstwo w spotkaniach o mistrzostwo II ligi. Łodzianie tym razem pokonali drużynę Startu z Gniezna 48:30. Gwardia zajmuje obecnie 3 miejsce w tabelce ligowej.

■ Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 11 w Tomaszowie zdobyli puchar „Świata Młodych" w czwórboju lekkoatletycznym.

■ Jazy spotkał się na starcie biegu na 2 mile z Clarkiem. Zwyciężył biegacz Francji w czasie — 8.50,0 o 0,4 sek. przed Clarkiem.

■ Tenisiści MKT wygrali mecz o drużynowe mistrzostwo Polski ze Spójnią (Warszawa) 5:2.

Jerzy Sadek

221 tysięcy kibiców

J. Sadek najlepszym strzelcem

Sześć zwycięstw - pięć porażek

Dwa wyniki remisowe

Praktycznie dla łódzkich kibiców rozgrywki ekstraklasy zostały już zakończone. ŁKS zajmuje w tabeli piąte miejsce i w najgorszym razie przy wygranej GKS Katowice z Ruchem może spaść o jedną lokatę niżej. W środę 21 bm. będziemy już znali ostateczne rezultaty rozgrywek I ligi, a teraz przeanalizujmy sukcesy i porażki ŁKS w drugiej, wiosennej rundzie rozgrywek.

Nasza drużyna rozegrała 13 spotkań ligowych. 6 z nich zakończyło się zwycięstwem łodzian, cztery w Łodzi: z Legią (1:0), Wisłą (1:0), Pogonią (2:1), Zagłębiem (2:0), i dwa na wyjeździe: ze Śląskiem (2:1) i Cracovią (1:0). **Dwa mecze ŁKS zremisował,** oba w Łodzi. z Zawiszą i Polonią. **Pięć spotkań łodzianie przegrali,** w tym tylko jedno w Łodzi z Szombierkami (1:2), a pozostałe na wyjeździe: z Katowicami (1:3), Ruchem (2:5), Górnikiem (0:1), Stalą (0:2).

W rundzie wiosennej **najlepszym strzelcem był Sadek — 6** bramek. Poza nim bramki zdobyli: Studniorz — 3 oraz Kowarski, Stachura, Suski, Szefer po 1. **W sumie strzelono 13 bramek (przeciętnie po 1 na mecz), a stracono 15.**

Mecze ŁKS oglądało w tej rundzie zarówno w Łodzi jak i na wyjeździe **221 tys. kibiców.** Rekord frekwencji padł na stadionie we Wrocławiu, gdzie na mecz naszej drużyny ze Śląskiem przyszło 40 tys. miłośników piłki nożnej. W Łodzi największym powodzeniem cieszyły się pierwsze spotkania z Legią i Polonią, na które przyszło po 25 tys. kibiców. Najmniej widzów (6 tys.) było na meczu ŁKS — Zagłębie.

Trener Janeczek w tej rundzie rozgrywek korzystał z usług 18 piłkarzy. We wszystkich 13 meczach grali: Wilczyński, Kowalski, Suski, Sarna, Studniorz, Sadek, w 12 — Gutowski, Szefer. Natomiast Nowak i Kowarski uczestniczyli w 9,5 meczach, Stachura w 7, Szadkowski w 4, Wojtysiak w 3,5, Czop w 3, Białas, Hajduk, Ulatowski po 1, Sass pół meczu.

Oceniając postawę łodzian w tej rundzie rozgrywek należy stwierdzić, że wypadli oni zgodnie z założeniami i swoją aktualną formą. Większość meczów mogła się podobać, wymieńmy chociażby ostatnie spotkanie z Zagłębiem. W rozmowach zarówno z piłkarzami jak i trenerem wielokrotnie podkreślano, że rozgrywki te traktowane są jako okres scementowania zespołu przed jubileuszowym rokiem klubu — 1968. Dlatego też w następnych rozgrywkach możemy się spodziewać ataku ŁKS na najwyższe miejsce w tabeli.

M. STOLARSKI

Dziś start „sześciodniówki"

Dziś o godz. 19 na torze w Helenowie rozpocznie się dawno zapowiadana sześciodniówka kolarska.

Na starcie zobaczymy kilkanaście par krajowych i zagranicznych.

Impreza ta organizowana jest w ramach jubileuszu 40-lecia SKS „Społem".

Wskrócie

W finale strefy amerykańskiej Pucharu Davisa tenisiści Ekwadoru objęli prowadzenie w spotkaniu ze Stanami Zjednoczonymi 2:1.

* * *

W piłkarskich mistrzostwach Południowej Ameryki nie powiodło się zdobywcom Pucharu Świata urugwajskiej jedenastce Penarolu. Została ona wyeliminowana przez mistrzów Brazylii Cruzeiro, ulegając gospodarzom na boisku w Belo Horizonte 0:1.

TOTO-LOTEK
11, 13, 19, 41, 44, 49
dod. 2

„KUKUŁECZKA"
3, 5, 7, 11, 16, 34
dod. 27

Przemówienie Władysława Gomułki

(Dalszy ciąg ze str. 1)

zależności od Anglii i Francji. Jednak już podczas II wojny światowej rozwinął się w tym rejonie potężny ruch narodowo-wyzwoleńczy ludów arabskich, który przybrał na sile w latach powojennych i doprowadził do likwidacji systemu kolonialnego w krajach arabskich.

Ruch wyzwoleńczy rozwinął się także na terytorium Palestyny, gdzie jednakże walka z angielskim reżimem kolonialnym miała szczególnie złożony charakter z uwagi na skomplikowane stosunki narodowościowe na tym terenie. Kolonialne władze angielskie od chwili objęcia mandatu na terytorium palestyńskim, kierując się tzw. „deklaracją balfoura" na mocy której rząd Wielkiej Brytanii zobowiązał się do współdziałania w tworzeniu „żydowskiego ogniska narodowego" w Palestynie i pozyskania w ten sposób pomocy międzynarodowego kapitału żydowskiego, otwarły szeroko wrota imigracji Żydów do Palestyny, w rezultacie czego ludność żydowska wzrosła do 460 tys. osób w r. 1937. W 10 lat później, tj. w 1947 r. Palestyna liczyła 1.237 tys. osób ludności arabskiej i 608 tys. osób ludności żydowskiej. Równolegle do tego, jeszcze w okresie między wojennym, kolonialne władze angielskie przekazały niektóre funkcje administracyjne na tym terenie tzw. agencji żydowskiej.

Zarówno Arabowie, jak i Żydzi walczyli o unieważnienie angielskiego powiernictwa kolonialnego w Palestynie i przyznanie niezależności temu krajowi. Za tym żądaniem kryły się jednak różne koncepcje, różne racje i interesy ludności tego obszaru. Organizacje Arabów palestyńskich i kraje arabskie żądały utworzenia niezawisłego państwa palestyńskiego, w którym zarówno Arabowie, jak i Żydzi korzystaliby z równych praw politycznych i obywatelskich. Za utworzeniem dwunarodowego żydowsko-arabskiego państwa gwarantującego równe prawa obu narodom wypowiadała się wówczas również Komunistyczna Partia Palestyny oraz Liga Arabsko-Żydowska. Natomiast organizacje syjonistyczne żądały przekształcenia całej Palestyny w państwo żydowskie znajdując dla tej idei pełne poparcie ze strony Stanów Zjednoczonych. Wielka Brytania pragnęła zachować swoje pozycje w Palestynie, proponując powołanie „trójstronnego" anglo-arabsko-żydowskiego zarządu nad tym krajem. W tej sytuacji problem Palestyny przekazano do rozpatrzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W r. 1947 sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ przyjęła rezolucję o powołaniu specjalnej komisji złożonej z 11 przedstawicieli różnych państw w celu zbadania sytuacji w Palestynie i opracowania odpowiednich zaleceń. Komisja nie zajęła jednolitego stanowiska. Większość komisji zaproponowała podział Palestyny na dwa niezależne państwa: żydowskie i arabskie, zaś mniejszość proponowała przekształcić Palestynę w jednolite państwo o organizacji federalnej. Związek Radziecki, którego przedstawiciel nie wchodził w skład komisji, proponował utworzenie niezależnego, demokratycznego państwa arabsko-żydowskiego opartego na równych prawach obu narodowych grup ludności. Propozycja ta nie uzyskała jednak w ONZ niezbędnego poparcia. 29 listopada 1947 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ, mimo sprzeciwu Arabów i Żydów, przyjęło rezolucję zalecającą utworzenie na terytorium Palestyny dwóch niezależnych państw — żydowskiego i arabskiego połączonych unią gospodarczą. Państwo arabskie miało liczyć 11 tys. kilometrów kwadratowych, a żydowskie 14 tys. kilometrów kwadratowych. Ponadto ONZ zaleciła umiędzynarodowienie strefy Jerozolimy.

Wielka Brytania, która nadal jeszcze sprawowała w tym czasie mandat powierniczy w Palestynie, odmówiła wprowadzenia w życie rezolucji ONZ. Bezpośrednio po podjęciu przez ONZ tej rezolucji wybuchły starcia zbrojne między ludnością żydowską i arabską w Palestynie. 14 maja 1948 r. Wielka Brytania zrzekła się zwierzchnictwa mandatowego nad Palestyną i wycofała z tego terytorium swoje wojska oraz administrację. W tym samym dniu w Tel Awiwie zostało proklamowane państwo żydowskie pod oficjalną nazwą państwo Izrael. Na terytorium, które zgodnie z uchwałą ONZ miało być przekazane Izraelowi, ludność arabska stanowiła w maju 1948 r. 45 proc. ogółu ludności.

U ŹRÓDEŁ NAPIĘCIA LEGŁA ZABORCZOŚĆ IZRAELA WOBEC NARODÓW ARABSKICH

Z chwilą proklamowania państwa Izrael różnice i waśnie narodowościowe przerodziły się w wojnę między Izraelem a krajami arbskimi, które wystąpiły w obronie terroryzowanej i masakrowanej palestyńskiej ludności arabskiej. Działania wojenne trwały z przerwami przeszło rok. W wyniku tej wojny Izrael przyłączył do terytorium przyznanego mu w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ liczącego — jak wspomnieliśmy — 14 tys. km kw., jeszcze 6,7 tys. km kw. z obszaru, który zgodnie z tą rezolucją przeznaczony został dla arabskiego państwa palestyńskiego. Państwo Izrael już w początkowym okresie swego życia pogwałciło więc brutalnie rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, co — rzecz jasna — musiało spotęgować antagonizm między nim a krajami arabskimi. Dla przyszłych stosunków między Izraelem a państwami arabskimi najgorsze było to, że w toku tej pierwszej wojny izraelsko-arabskiej wojska izraelskie masowo i brutalnie przepędziły ludność arabską z zagarniętych terenów, niszcząc jednocześnie wioski i osiedla, aby uniemożliwić jej powrót na miejsce zamieszkania. W ten sposób około 900 tys. Arabów palestyńskich zostało wyrzuconych ze swojej ojczyzny, ze swojej ziemi, którą zamieszkiwali ponad 1300 lat. Ich majątek został skonfiskowany przez władze izraelskie. Na domiar złego władze izraelskie już po ustaniu działań wojennych kontynuowały relegowanie ludności arabskiej, co zwiększało liczbę wypędzonych. Towarzyszyła mu dyskryminacja polityczna i ekonomiczna Arabów pozostałych w Izraelu. Przytłaczająca ich większość została osiedlona w tzw. strefach bezpieczeństwa i pozbawiona prawa poruszania się nie tylko wewnątrz całego kraju, lecz także między jedną strefą a drugą. Za nieprzestrzeganie przepisów „o zakazie poruszania się" oddawano Arabów pod sąd. Zarobki robotników arabskich były niższe o 20—30 proc. od zarobków robotnkiów żydowskich. Izrael stworzył więc wyjątkowo ciężkie warunki życia dla ludności arabskiej, postawił ją faktycznie poza prawem. Wszystko to spowodowało powstanie zapory wrogości między Izraelem a państwami arabskimi, które w tych warunkach nie mogły formalnie uznać państwa Izrael.

Wyrzuceni z ziemi palestyńskiej uchodźcy arabscy przeszli na terytorium sąsiednich krajów arabskich i znaleźli się w niezmiernie trudnych warunkach życiowych. Po dzień dzisiejszy uchodźcy ci, których liczba stale wzrasta przede wszystkim wskutek wysokiego przyrostu naturalnego, i według danych arabskich wynosiła w 1966 r. ok. 1,450 tys. osób, otrzymują pomoc od specjalistycznej organizacji ONZ dla spraw uchodźców. Kwota pomocy na 1 osobę wynosi miesięcznie 10 kg mąki, 0,5 kg ryżu, 0,6 kg cukru, 0,5 kg tłuszczu oraz 1 kg ubrania na rok i 1 kołdra na 3 lata.

Jak widzimy, państwo Izrael zrodziło się w ogniu wojny skierowanej przeciwko Arabom palestyńskim i przeciwko krajom arabskim. W sytuacji geograficznej Izraela, który na wszystkich swoich granicach lądowych sąsiaduje z krajami arabskimi, wypędzenie Arabów palestyńskich i polityka wrogości wobec krajów arabskich dowodzi, że przywódcy tego państwa prowadzili i nadal prowadzą politykę samobójczą z punktu widzenia perspektyw Izraela.

Pierwsza wojna izraelsko-arabska została zakończona podpisaniem układu o zawieszeniu broni między Egiptem a Izraelem w dniu 24 lutego 1949 r. Układ ten zawarty zgodnie z uchwałami Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych określił graniczną linię rozejmu między tymi państwami, ustalił powołanie egipsko-izraelskiej komisji pod przewodnictwem przedstawiciela ONZ, dla nadzorowania wykonania postanowień układu. W układzie tym powiedziano, że „żadne postanowienie umowy niniejszej nie przesądza praw, roszczeń i stanowiska którejkolwiek ze stron odnośnie ostatecznego pokojowego załatwienia sprawy palestyńskiej" oraz, że „umowa niniejsza pozostanie w mocy do czasu, aż strony osiągną porozumienie w sprawie pokoju".

Egipsko-izraelski układ z 1949 r. jest dokumentem wielkiej wagi. Jest to bowiem dokument, w którym strona arabska, przez jego podpisanie, uznała fakt istnienia państwa Izrael. Na gruncie tego układu stoi również obecnie Zjednoczona Republika Arabska, czemu dał wyraz jej prezydent Naser przed czerwcową agresją Izraela. Nie jest prawdą, że państwa arabskie postawiły przed sobą, jako naczelny cel swej polityki wobec Izraela likwidację tego państwa. Przeczy temu egipsko-izraelski układ z 1949 r. Przeczy temu również oświadczenie Ligi Państw Arabskich z dnia 21 czerwca 1950 r., w którym czytamy: „Państwa arabskie oświadczają, że najlepszym i najpewniejszym sposobem utrzymania pokoju i ustabilizowanej sytuacji na Bliskim Wschodzie jest rozwiązanie problemów na zasadach prawa i słuszności, jest przywrócenie stosunków przyjaźni i harmonii panujących tu swego czasu oraz przystąpienie do wykonania rezolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczących repatriacji uchodźców palestyńskich oraz wypłaty im odszkodowania za ich własność i mienie". Była to wyraźna oferta krajów arabskich pod adresem Izraela. Ale państwo to, przez cały czas swego istnienia nigdy nie zrobiło kroku, który by świadczył o jego dobrej woli do porozumienia się z jego sąsiadami, czego naczelnym warunkiem było i jest uznanie słusznych praw i pretensji wypędzonych z terytorium Izraela Arabów palestyńskich. Wręcz przeciwnie, propaganda syjonistyczna w Izraelu i całym świecie, kierując się dążeniem do dalszego podboju ziem arabskich oraz propaganda państw imperialistycznych, dla których Izrael stał się odskocznią do walki z ruchem antyimperialistycznym narodów arabskich — widząc słusznie w tym ruchu zagrożenie swoich bajońskich zysków osiąganych z eksploatacji złóż ropy naftowej w krajach arabskich — wmawiała ciągle i nadal wmawia światowej opinii publicznej, jakoby polityka państw arabskich była przyczyną napięcia między nimi a Izraelem i jakoby jedynym celem ich polityki było wymazanie państwa Izrael z mapy krajów Bliskiego Wschodu.

Nie należy się dziwić, że wśród Arabów, zwłaszcza wypędzonych ze swojej ziemi, podnosiły się i takie głosy, to jest głosy żądające likwidacji państwa Izrael. Rodziła je nie przejednana polityka wrogości Izraela w stosunku do Arabów, odrzucanie przez rządy państwa Izrael uchwał Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie powrotu Arabów palestyńskich na swoje ziemie, względnie wypłacenie wysiedlonym odpowiedniego odszkodowania, a przede wszystkim głosy takie wzmogły się po trójstronnej izraelsko-francusko angielskiej wojennej napaści na Zjednoczoną Republikę Arabską w październiku 1956 roku. Historia tej napaści jest bardzo pouczająca i warto ją przypomnieć.

AKTYWNA ROLA IZRAELA W ANTYEGIPSKIM SPISKU IMPERIALISTYCZNYM W 1956 R.

W roku 1952 została obalona monarchia w Egipcie i doszły do władzy w tym kraju antyimperialistyczne siły kierowane przez ówczesnego pułkownika, a obecnego prezydenta ZRA Nasera. Był to potężny cios wymierzony w kolonializm i imperializm, przede wszystkim brytyjski. Zapoczątkowany w Egipcie proces postępowych przeobrażeń nurtujących kraje arabskie sprawiał, że interesy wielkich mocarstw stawały się w coraz większym stopniu zbieżne z antyarabską polityką kół rządzących Izraela, z ich dążeniami ekspansjonistycznymi wobec krajów arabskich. W obliczu tych wydarzeń rząd Izraela uznał za wskazane zacieśnić swoje stosunki sojusznicze ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją i oprzeć swoją politykę na ścisłym współdziałaniu z tymi państwami. Izrael stał się wyraźnie przyczółkiem imperializmu i sprzymierzeńcem kapitalistycznych monopoli przeciw krajom arabskim.

W lipcu 1956 r. prezydent Republiki Egipskiej ogłosił nacjonalizację Kanału Sueskiego, a w trzy miesiące później, w rezultacie tajnego porozumienia zawartego między izraelskim rządem Ben Guriona, brytyjskim rządem Edena i francuskim rządem Guy Molleta, nastąpiła nikczemna napaść zbrojna tych krajów na Republikę Egipska.

Natychmiast po nacjonalizacji Kanału Sueskiego ówczesne rządy Francji i Wielkiej Brytanii rozpętały kampanię przeciw Republice Egipskiej wysuwając bezpodstawną tezę, iż nacjonalizacja kanału jest pogwałceniem prawa międzynarodowego. Żądały one ustanowienia międzynarodowej kontroli nad kanałem. Negocjacje w tej sprawie zakończyły się fiaskiem. Nacjonalizacja kanału była bowiem wewnętrzną sprawą Republiki Egipskiej, a prawo swobodnego przepływu przez kanał zostało zagwarantowane w deklaracji prezydenta Nasera. Po nacjonalizacji żegluga na kanale nadal odbywała się sprawnie mimo odwołania przez państwa zachodnie pilotów przeprowadzających statki przez kanał. Sprawność żeglugi zapewniła pomoc udzielona przez kraje socjalistyczne, w ich liczbie także przez Polskę, która skierowała grupę pilotów polskich do dyspozycji rządu egipskiego. Nie było więc żadnych podstaw dla omawiania sprawy nacjonalizacji Kanału Sueskiego na konferencji międzynarodowej, do czego dążyły państwa imperialistyczne, a co odrzuciła Republika Egipska. Mimo tego, rząd brytyjski i francuski działając w porozumieniu z rządem izraelskim postanowiły dokonać inwazji zbrojnej na Republikę Egipską i narzucić siłą międzynarodową kontrolę nad Kanałem Sueskim. Ich sztaby wojskowe przygotowały plan inwazji, która została przyśpieszona w związku z wydarzeniami węgierskimi.

W tajnym porozumieniu brytyjsko - francusko - izraelskim ustalono, że wspólną napaść na ZRA rozpocznie Izrael, a w ślad za nim pójdzie Wielka Brytania i Francja. Jako pretekst do napaści Izrael wysunął rzekome zagrożenie swego bezpieczeństwa ze strony Republiki Egipskiej. Przygotowując tę napaść socjaldemokratyczny premier rządu

(Dalszy ciąg na str. 4)

Przemówienie A. Kosygina na sesji ZO NZ

(Dokończenie ze str. 2)

Związek Radziecki swą politykę w sprawach europejskich opiera na poszanowaniu granic ukształtowanych po wojnie, w tym także granicy między dwoma suwerennymi państwami niemieckimi NRD i NRF.

Mówca wskazał, że zbrojny konflikt między Izraelem a państwami arabskimi nie jest zwykłym konfliktem lokalnym i trzeba go rozpatrywać w kontekście sytuacji międzynarodowej.

Cechą charakterystyczną stosunków między Izraelem a państwami arabskimi było w ostatnim roku stale wzrastające napięcie i coraz intensywniejsze napaści wojsk Izraela na jego sąsiadów. W dn. 25. XI. 1966 r. Rada Bezpieczeństwa potępiła rząd Izraela za „akcję wojskową na szeroką skalę" przeciwko Jordanii. Izrael nie chciał jednakże wyciągnąć z tego nauki.

7 kwietnia br. wojska izraelskie dokonały napaści na republikę syryjską. Następnie Izrael wywołał nowe incydenty zbrojne na granicy z Jordanią. Szereg państw ostrzegło wówczas Izrael, jednakże jego rząd nie zmienił swej polityki. 9 maja br. Parlament izraelski uchwalił pełnomocnictwa dla rządu, upoważniające go do podjęcia operacji militarnych przeciwko Syrii. Rozpoczęła się koncentracja wojsk izraelskich przy granicy syryjskiej i przeprowadzona została mobilizacja.

Wówczas rząd radziecki, a sądzę że nie tylko rząd radziecki — oświadczył Kosygin — zaczął otrzymywać doniesienia, iż rząd izraelski wyznaczył koniec maja jako termin zadania szybkiego ciosu Syrii i jej zdruzgotania, a następnie przeniesienia działań wojennych na obszar ZRA.

5 czerwca Izrael rozpoczął działania wojenne przeciwko ZRA, Syrii i Jordanii. Rząd Izraela pogwałcił kartę NZ i normy prawa międzynarodowego, wykazał, że wszystkie jego pokojowe oświadczenia były na wskroś fałszywe.

Po przypomnieniu kolejnych uchwał Rady Bezpieczeństwa i faktów lekceważenia ich, Kosygin podkreślił, że odpowiedzialność za rozpętanie wojny, za jej ofiary i następstwa, ponosi Izrael. Nie ma on argumentów na wytłumaczenie dokonanej przezeń agresji. Jego próby usprawiedliwiania się, podobnie jak podejmowane przez jego obrońców próby usprawiedliwiania polityki i postępowania Izraela, są oszustwem.

Jeżeli Izrael miał pretensje do swych sąsiadów, powinien był zwrócić się do ONZ i tutaj szukać sposobu uregulowania konfliktu na drodze pokojowej.

Stwierdzając, że napływa coraz więcej doniesień o okrucieństwach i gwałtach, jakich dopuszczają się izraelscy okupanci na zagarniętych terytoriach, Kosygin oświadczył, iż ONZ powinna zmusić Izrael do poszanowania praw międzynarodowych. Organizatorów i wykonawców zbrodni popełnianych na okupowanych terytoriach krajów arabskich trzeba pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Związek Radziecki wystąpił zdecydowanie w obronie państw arabskich. Uprzedzaliśmy rząd Izraela — stwierdził mówca — że będzie musiał zapłacić pełną cenę za konsekwencje rozpętania zbrojnego konfliktu. Obecnie też stoimy zdecydowanie na tym stanowisku.

Nie ma innego rozwiązania niż kategoryczne potępienie agresora i tych sił, które stoją za nim: nie można inaczej zlikwidować następstw agresji — podkreślił mówca. Stwierdził on, że Związek Radziecki nie występuje przeciwko Izraelowi, lecz przeciwko agresywnej polityce, jaką prowadzą koła rządzące tego państwa. W ciągu większej części historii Izraela jego koła rządzące prowadziły i prowadzą politykę zaborów oraz zwiększenia swego terytorium kosztem obszarów państw arabskich, przy wypędzaniu, a nawet zgładzaniu rdzennej ludności tych obszarów, tak było w latach 1948—1949, tak było też w 1956 r. kiedy to Izrael usiłował zatrzymać zagarnięte terytoria egipskie, ale został zmuszony do wycofania swych wojsk za linię rozejmową wskutek nacisku ze strony ONZ większości jej członków. Również od 1956 roku Izrael dokonywał wielu aktów agresji przeciwko ZRA, Syrii i Jordanii. Obecnie rozpętana wojna jest kontynuacją dawnej polityki Izraela.

Przeciwko tej agresywnej polityce występuje nieugięcie Związek Radziecki wraz z innymi socjalistycznymi i wszystkimi pokój miłującymi państwami. Obowiązkiem ONZ jest zmuszenie Izraela, by podporządkował się żądaniom narodów. Jeśli ONZ nie uczyni tego, to zaufanie narodów do tej organizacji zostanie podważone.

Tylko na drodze wyrzeczenia się agresywnej polityki w stosunku do sąsiadujących państw Izrael może zapewnić sobie trwałe miejsce wśród państw świata — kontynuował mówca. Nie bylibyśmy konsekwentni i sprawiedliwi w ocenie polityki Izraela, gdybyśmy nie oświadczyli z całą stanowczością, że Izrael w swoich poczynaniach opiera się na udzielanym mu z zewnątrz poparciu ze strony określonych kół imperialistycznych.

Mówca przypomniał plany USA i W. Brytanii, utworzenia międzynarodowych sił morskich, demonstracje floty amerykańskiej i angielskiej u wybrzeży państw arabskich w przededniu agresji, antyarabską kampanię rozpętaną zwłaszcza w USA i Niemczech zachodnich. Gdy Związek Radziecki natychmiast po wybuchu zbrojnego konfliktu zażądał zaprzestania ognia i wycofania wojsk za linię rozejmową, pewne koła czyniły wszystko, aby dać Izraelowi możność wygrania na czasie i dokonania nowych zaborów. Wskutek tego Rada Bezpieczeństwa nie mogła powziąć uchwał, jakich wymagała ówczesna sytuacja. Odpowiedzialność za niebezpieczną sytuację na Bliskim Wschodzie ponosi nie tylko Izrael, lecz także ci wszyscy, którzy popierali i popierają jego poczynania.

Przywódcy izraelscy — ciągnął premier ZSRR — mówią, że Izrael nie opuści strefy Gazy, ani zachodniego brzegu rzeki Jordan, że chce zachować pod swoją kontrolą całą Jerozolimę.

Jak odnoszą się do tych roszczeń Izraela rządy USA i Anglii? W istocie rzeczy występują one również tutaj jako wspólnicy agresora. Wypowiedzi dotyczące popierania politycznej niezawisłości i terytorialnej integralności krajów Bliskiego Wschodu, którymi szafują przedstawiciele USA, mogą mieć znaczenie tylko w tym wypadku, jeżeli ich autorzy niedwuznacznie odrzucą terytorialne roszczenia agresora i wypowiedzą się za niezwłoczną ewakuacją jego wojsk.

Występując z programem aneksji, Izrael ostatecznie traci poczucie rzeczywistości i wchodzi na bardzo niebezpieczną drogę. Jesteśmy przekonani, że ONZ odrzuci usiłowania narzucenia narodom arabskim takiego sposobu uregulowania konfliktu, który godziłby w ich słuszne interesy, ranił ich uczucia i godność. Uznanie przez poszczególne państwa dokonanych zaborów terytorialnych stałoby się tylko przyczyną nowych, być może jeszcze poważniejszych konfliktów, a pokój i bezpieczeństwo na Bliskim Wschodzie nadal byłyby iluzją.

Okupując terytoria ZRA, Jordanii i Syrii Izrael nadal rzuca wyzwanie ONZ i wszystkim pokój miłującym państwom. Dlatego głównym zadaniem obecnej sesji jest potępienie agresora i podjęcie kroków w kierunku niezwłocznej ewakuacji wojsk izraelskich poza linie rozejmową.

Mówca zaznaczył dalej, że domagając się potępienia agresji Izraela oraz wycofania jego wojsk z zagarniętych obszarów ZRA, Syrii i Jordanii, rząd radziecki wychodzi z założenia konieczności zachowania pokoju nie tylko na Bliskim Wschodzie. Jeśli dziś nie zostaną udaremnione roszczenia Izraela, jutro nowi wielcy i mali agresorzy mogą próbować zagarnąć obszary innych miłujących pokój krajów.

— Jeśli my tu — w ONZ nie podejmiemy odpowiednich kroków — oświadczył Kosygin — to nawet te państwa, które nie są uczestnikami konfliktu, mogą dojść do wniosku, że nie ma co liczyć na obronę ze strony ONZ i wkroczą na drogę zwiększania swych zbrojeń i swych budżetów wojskowych. Ci, którym drogi jest pokój, nie powinni dopuścić do takiego rozwoju wydarzeń.

Stwierdzając, że agresja wymierzona była przeciwko ustrojowi istniejącym w ZRA, Syrii i innych krajach arabskich, Kosygin powiedział: gdybyśmy więc puścili płazem agresję Izraela przeciwko państwom arabskim, oznaczałoby to wystąpienie przeciwko sprawie wyzwolenia narodowego oraz przeciwko interesom wielu, wielu państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Jeśli rząd Izraela nie zaprzestanie agresji i nie wycofa swych wojsk za linię rozejmową, to państwa socjalistyczne uczynią wszystko co jest konieczne, aby dopomóc krajom arabskim w zdecydowanym odparciu agresora, w zabezpieczeniu ich praw i w przywróceniu pokoju w tej części świata.

Mówca stwierdził następnie, że omawiane przez Zgromadzenie Ogólne NZ zagadnienie dotyczy wojny i pokoju. Żadne państwo nie może pozostać obojętne jeśli nie położy się kresu niebezpiecznemu rozwojowi wydarzeń na Bliskim Wschodzie, w Azji południowo wschodniej i wszędzie, gdzie naruszany jest pokój, to wynik dziś lub jutro będzie jeden: — wybuchnie wielka wojna i nie będzie państw, które mogłyby pozostać na uboczu.

Państwa arabskie mają prawo liczyć na to, że ich suwerenność, integralność terytorialna oraz ich prawa i interesy, naruszone wskutek zbrojnej napaści, będą niezwłocznie i całkowicie zabezpieczone. Wymaga to przede wszystkim wycofania wojsk izraelskich z zagarniętych terytoriów. Zlikwidowanie następstw agresji oznacza także wynagrodzenie strat materialnych przez agresora.

Niemało zależy od wysiłków wielkich mocarstw — oświadczył Kosygin — dobrze byłoby, aby delegacje tych mocarstw znalazły wspólny język w celu osiągnięcia decyzji, odpowiadających interesom pokoju na Bliskim Wschodzie i interesom pokoju powszechnego.

Szef rządu radzieckiego przedstawił następnie Zgromadzeniu Ogólnemu do rozpatrzenia projekt rezolucji, który:

1. potępia stanowczo agresywne poczynania Izraela oraz okupowanie przezeń nadal części obszarów ZRA, Syrii i Jordanii;

2. domaga się, aby Izrael natychmiast i bez żadnych warunków wycofał wszystkie swe wojska z obszarów, wymienionych wyżej państw na pozycje, znajdujące się poza demarkacyjną linią rozejmową i aby przestrzegał ściśle statusu stref zdemilitaryzowanych;

3. domaga się, aby Izrael wynagrodził w pełni i jak najrychlej wszelkie wyrządzone ZRA, Syrii i Jordanii oraz ich obywatelom szkody, wyrządzone przez jego agresję i aby zwrócił wszelkie zagarnięte mienie, jak również inne wartości materialne;

4. zwraca się do Rady Bezpieczeństwa z apelem, aby podjęła ze swej strony natychmiastowe skuteczne kroki, w celu zlikwidowania wszelkich następstw dokonanej przez Izrael agresji.

W zakończeniu A. Kosygin w imieniu rządu ZSRR wyraża nadzieję, że Zgromadzenie Ogólne poweźmie odpowiednie skuteczne uchwały zapewniające nienaruszalność integralności terytorialnej w suwerenności państw arabskich oraz przywrócenie i utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie.

Przemówienie Władysława Gomułki

(Dalszy ciąg ze str. 3)

Izraela Ben Gurion napisał list do socjaldemokratycznego premiera rządu Francji Guy Molleta, w którym wskazywał na rzekomy stan zagrożenia państwa Izrael spowodowany dostawami radzieckiej broni dla Republiki Egipskiej.

Rzeczywiście, sytuacja na granicy egipsko-izraelskiej była napięta, ale z winy Izraela. W lutym 1955 r. wojska izraelskie niespodziewanym atakiem zdobyły miasto Gazę, gdzie dokonały zniszczeń i mordów, a następnie wróciły na terytorium Izraela. Po tym bandyckim wypadzie rząd Republiki Egipskiej rozpoczął pośpiesznie umacniać okolice Gazy, w których zresztą wielokrotnie dochodziło do starć egipsko-izraelskich. Po obu stronach granicy izraelsko-egipskiej nastąpiła koncentracja wojsk. Zaniepokojony tą sytuacją, ówczesny sekretarz generalny ONZ Hammarskjoeld podjął interwencję i uzyskał od prezydenta Nasera zgodę na wycofanie z pogranicza wojsk egipskich pod warunkiem, że Izrael uczyni to samo. Jednak rząd Ben Guriona nie wyraził zgody na wycofanie wojsk izraelskich z pogranicza Republiki Egipskiej, wobec czego na pograniczu państwa Izrael pozostały także wojska egipskie.

Dalszy bieg wydarzeń jest następujący. W październiku 1956 r. wybucha kontrrewolucyjne powstanie w Budapeszcie i w ślad za tym powstaje pod kierownictwem tow. Kadara nowy rząd węgierski, który zwraca się do Związku Radzieckiego o pomoc w zdławieniu reakcyjnej rebelii. W drugiej połowie października, na tajnej konferencji z udziałem premiera rządu francuskiego Guy Molleta i premiera rządu brytyjskiego Edena następuje uściślenie planów inwazji na Republikę Egipską. 22 października w miejscowości Sevres pod Paryżem premier rządu Izraela Ben Gurion spotyka się tajnie z upoważnionymi przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Francji w celu ostatecznego uzgodnienia działań wojennych. Zostaje zawarta tajna umowa, którą w imieniu swych rządów podpisali: Pineau, Patrick Dean oraz Ben Gurion. 29 października wojska izraelskie uderzają na pozycje egipskie, przekraczają kilkoma kolumnami granicę i zmierzają ku strefie Kanału Sueskiego. 30 października, zgodnie z brytyjsko-francusko-izraelską umową zawartą w Sevres, Anglia i Francja wystosowały do Republiki Egipskiej i do państwa Izrael ultimatum wzywające rządy obu krajów do natychmiastowego wstrzymania wszelkich działań wojennych i do wycofania swych wojsk ze strefy Kanału Sueskiego, a od rządu Republiki Egipskiej ultimatum domagało się wyrażenia zgody w ciągu 12 godzin na zajęcie przez wojska francusko-brytyjskie kluczowych pozycji nad Kanałem: port Saidu, Ismailii i Suezu.

Dalej wszystko toczy się według tego zbrodniczego spisku brytyjsko-francusko-izraelskiego. Rząd Izraela — rzecz jasna — akceptuje natychmiast wszystkie warunki ultimatum brytyjsko-francuskiego, którego treść została uprzednio z nim uzgodniona, zaś rząd Republiki Egipskiej, zgodnie z przewidywaniami uczestników spisku, odrzuca to ultimatum w dniu 31 października. Tego samego dnia wojska brytyjskie i francuskie podejmują oficjalnie działania wojenne przeciwko Republice Egipskiej.

W dniu wystosowania ultimatum premier rządu francuskiego Guy Mollet, na posiedzeniu Francuskiego Zgromadzenia Narodowego wygłosił przemówienie, w którym zawarty jest zwrot następującej treści: „Rząd francuski uważa, że dzisiaj nie może jeszcze zaaprobować lub też potępić akcji izraelskiej". Wypowiedź ta, łącznie z zawartym w brytyjsko-francuskim ultimatum wezwaniem skierowanym do rządu izraelskiego i rządu egipskiego do natychmiastowego przerwania działań wojennych, stanowią klasyczny przykład, w jaki sposób agresorzy ukrywają swoje prawdziwe oblicze i usiłują wprowadzić w błąd narody swoich krajów i światową opinię publiczną.

W trójstronnej agresji przeciwko Republice Egipskiej nie przyjęły udziału Stany Zjednoczone. Nie leżało bowiem w ich interesach umocnienie pozycji Wielkiej Brytanii i Francji na Bliskim Wschodzie. Przeciwnie, monopolistyczny kapitał amerykański pragnął umocnić własne pozycje w tym rejonie kosztem Wielkiej Brytanii i Francji. Sekretarz stanu USA Dalles odradzał premierowi rządu Wielkiej Brytanii, Edenowi podejmowanie akcji militarnej przeciw Republice Egipskiej. Z tych przyczyn w dalszym toku przygotowania tej akcji rząd USA nie był już informowany o planowanej trójstronnej agresji.

RZĄD IZRAELA NIE RESPEKTUJE UCHWAŁY ONZ

W tych okolicznościach, w dniu 5 listopada Związek Radziecki skierował do rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Izraela oświadczenie, w którym opierając się o uchwałę Zgromadzenia Ogólnego ONZ żądał natychmiastowego przerwania działań wojennych i wycofania wojsk agresorów z terytorium egipskiego, a jednocześnie zaproponował Stanom Zjednoczonym podjęcie wspólnej akcji dla zrealizowania tego celu. W rezultacie tych posunięć trójstronna agresja zakończyła się 6 listopada i wojska brytyjskie, francuskie oraz izraelskie musiały opuścić terytoria Republiki Egipskiej. Rząd izraelski nie chciał jednak opuścić zaanektowanego rejonu Gazy i dopiero po wprowadzeniu do tego rejonu wojsk Organizacji Narodów Zjednoczonych wojska izraelskie zostały wycofane z tego obszaru.

Pragnę tu podkreślić bardzo istotny fakt ilustrujący agresywną postawę państwa Izrael wobec krajów arabskich. Bezpośrednio po trójstronnej napaści na Republikę Egipską Organizacja Narodów Zjednoczonych podjęła uchwałę zalecającą obsadzenie granicy egipsko-izraelskiej po obu stronach przez wojska pozostające pod dowództwem ONZ złożone z formacji wojskowych oddelegowanych do tego celu przez poszczególne kraje członkowskie ONZ. Wydawać by się mogło, że rząd izraelski, który ciągle oskarżał Republikę Egipską, że z jej terytorium komandosi arabscy rekrutujący się z uchodźców palestyńskich przekraczają linię graniczną i dokonują napadów na ludność izraelską, przyjmie z zadowoleniem wprowadzenie wojsk ONZ na pogranicze egipsko-izraelskie. Wojska ONZ uniemożliwiałyby bowiem dokonywanie takich wypadów. Z drugiej strony, gdyby władze Republiki Egipskiej były inspiratorem i organizatorem tych antyizraelskich akcji uchodźców, to rząd tego państwa powinien odnieść się negatywnie do propozycji wprowadzenia wojsk ONZ na swoje terytorium pograniczne. Faktycznie rzeczy miały się odwrotnie. Rząd Republiki Egipskiej wyraził zgodę na obecność wojsk ONZ po swojej stronie granicy. Natomiast rząd państwa Izrael odrzucił kategorycznie rezolucję ONZ i nie zgodził się na obsadzenie przez wojska ONZ swojego terytorium graniczącego z Republiką Egipską. Fakt ten dowodzi, że rząd izraelski po nieudanej drugiej wojnie agresywnej, jaką podjął wspólnie ze swymi brytyjsko-francuskimi sojusznikami przeciwko Republice Egipskiej, nie porzucił planów ponownej agresji. Potwierdza to również przemówienie Ben Guriona w parlamencie izraelskim, wygłoszone w dniu 7 listopada 1956 r., zawierające oświadczenie, że układy rozejmowe między Izraelem a państwami arabskimi nie mają już mocy obowiązującej.

W świetle historii dwóch wojen izraelsko-arabskich można lepiej uprzytomnić sobie trzecią z kolei agresję zbrojną Izraela przeciwko krajom arabskim dokonaną 5 czerwca br. W związku z tą agresją należy przede wszystkim wskazać na dwa ważne fakty.

W ZMOWIE Z ANGLO-AMERYKAŃSKIMI IMPERIALISTAMI PRZECIWKO POSTĘPOWYM SIŁOM ARABSKIM

Po pierwsze: w dniu 2 czerwca tj. przed napaścią Izraela na Zjednoczoną Republikę Arabską, prezydent Francji gen. de Gaulle oświadczył, że kraj, który pierwszy użyje broni, nie zyska aprobaty, ani poparcia Francji oraz zapowiedział ścisłą jej neutralność w przypadku wybuchu konfliktu zbrojnego. Zapowiedź ta została przez rząd francuski wykonana.

Po drugie: nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Izrael uzgodnił swoją agresję z kompetentnymi czynnikami USA i Wielkiej Brytanii. Niewątpliwie, agresywny spisek izraelsko - brytyjsko - amerykański przeciw krajom arabskim został obecnie lepiej utajniony i ustalono inne formy współdziałania, niż miało to miejsce w 1956 r. Być może, że i to wyjdzie kiedyś na światło dzienne z zakamarków tajemnic agresorów. Dzisiaj świat wie tylko o tym, że zarówno przed agresją Izraela i po jego napaści na kraje arabskie, jak i obecnie koła rządzące w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych zajmują jednoznaczne stanowisko popierające agresję Izraela. Widocznie, ktoś kto zna tajemnice przygotowania tej agresji nakazuje im zajmowanie takiego stanowiska. Wiadomo także, że wskutek omyłki izraelski ścigacz storpedował wojenny okręt amerykański w pobliżu brzegów morskich państwa Izrael, a przecież bezpośrednio przed tym faktem Stany Zjednoczone oficjalnie oświadczyły, że ich wojenna flota morska znajduje się o setki mil od brzegów Izraela. Wiadomo też, że storpedowany okręt wyposażony był w urządzenia radiolokacyjne służące dla celów wojny lotniczej. A chyba nikt nie uważa, że okręt ten współdziałał z lotnictwem krajów arabskich. Państwa arabskie miały dostateczne dowody aby oskarżyć Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię o udzielenie pomocy izraelskiemu agresorowi, wskutek czego zerwały stosunki dyplomatyczne z tymi państwami. Bez zapewnienia sobie pomocy i poparcia wielkich mocarstw imperialistycznych rząd izraelski nigdy by się nie ważył na podjęcie agresji przeciw krajom arabskim.

JAK DOSZŁO DO TEJ TRZECIEJ AGRESJI?

Według pierwotnych planów agresorów uderzenie Izraela miało być w pierwszej kolejności skierowane przeciwko Syrii. W kraju tym lewicowe skrzydło partii noszącej nazwę Baas w czerwcu 1966 r. obaliło rząd prawicowych baasistów i powołało nowy, antyimperialistyczny i postępowy rząd. Nowe władze państwowe w Syrii podjęły akcję konsolidacji lewicy syryjskiej, chociaż komunistyczna partia Syrii nadal pozostała nie zalegalizowana, jej działaczy włączono do współpracy w płaszczyźnie państwowej i społecznej. Podjęto szereg posunięć zmierzających do przeobrażeń społeczno-ekonomicznych w Syrii, takich jak reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, upaństwowienie handlu zagranicznego, uprzemysłowienie kraju, rozwój oświaty.

Przez terytorium syryjskie biegną rurociągi naftowe dla transportu ropy wydobywanej w Iraku. Nowy rząd syryjski zażądał od przedsiębiorstwa naftowego „Iraq Petroleum Co", którego udziałowcami są wielkie monopole kapitalistyczne, wypłaty należnych mu kwot z tytułu eksploatacji tych rurociągów. Na tym tle wynikł ostry konflikt między rządem syryjskim a monopolami kapitalistycznymi, który trwał od listopada 1966 r. do marca 1967 roku. Agentury imperializmu chwytały się w tym czasie różnych środków, aby obalić lewicowy rząd syryjski, organizowały reakcyjne przewroty, usiłowały poróżnić Syrię i Irak itp. Rząd syryjski wyszedł z tej próby zwycięsko, zamknął na pewien czas rurociąg i zmusił monopole kapitalistyczne do ustępstw. Wkrótce potem kolejna konferencja krajów arabskich zażądała zwiększenia ich udziału w zyskach osiąganych przez kapitał zagraniczny z eksploatacji złóż ropy naftowej. W tej sytuacji monopole kapitalistyczne i ich rządy imperialistyczne oceniły nowy rząd syryjski, jako bardzo dla nich niebezpieczny.

W listopadzie 1966 r. Syria i Zjednoczona Republika Arabska zawarły umowę o wzajemnej obronie, w której przewidziano, że agresja przeciw jednej ze stron będzie uważana za agresję przeciw drugiej stronie. Również to posunięcie nie spodobało się państwom imperialistycznym.

W półtora tygodnia po zawarciu tej umowy, Izrael podjął prowokacyjne działania zbrojne przeciw Jordanii, napadł na jej terytorium i, jak podaje prasa zagraniczna, zniszczył 40 domów, zabił 19 Jordańczyków. Swoją zbrodniczą akcję uzasadniał tym, że w miejscowości, która stała się obiektem napadu izraelskiego znajdowali schronienie terroryści arabscy dokonujący wypadów na terytorium Izraela. Król Jordanii Hussein podniósł wówczas zarzuty wobec prezydenta Nasera i miał do niego pretensje, że nie otrzymał pomocy.

W kilka miesięcy później, 7 kwietnia br. Izrael dopuścił się nowej prowokacji, jeszcze na większą skalę, tym razem wobec Syrii. Izraelskie siły zbrojne uderzyły na Syrię, wprowadzając do akcji lotnictwo, czołgi, artylerię i moździerze. Pretekstem do tej napaści był drobny incydent wynikły wskutek próby uprawy ziemi w pogranicznej strefie zdemilitaryzowanej. Po tej prowokacji propaganda izraelska wykpiwała i naśmiewała się z Nasera, że mimo układu zawartego z Syrią, Zjednoczona Republika Arabska nie przyszła jej z pomocą.

Wszystko to wskazywało, że Izrael przygotowuje wojnę przeciwko Syrii. Potwierdziły to wkrótce nowe dowody.

12 maja rząd izraelski ogłasza oświadczenie grożąc obaleniem rządu w Syrii. Dowódcy izraelskich sił zbrojnych publicznie oświadczają, że w ciągu 12 godzin od chwili wszczęcia wojny zdobędą stolicę tego kraju — Damaszek. Aby wprowadzić w błąd Syryjczyków co do czasu podjęcia agresji Izrael zapowiedział w pierwszych dniach maja zorganizowanie w dniu 15 maja w Jerozolimie wielkiej parady wojskowej z udziałem wszystkich rodzajów wojsk z okazji 19 rocznicy utworzenia państwa izraelskiego. Ale 14 maja wielu izraelskich formacji wojskowych zamiast do Jerozolimy zostało skierowanych w stronę granicy syryjskiej. Na paradzie wojskowej w Jerozolimie nie wystąpiły zapowiadane od tygodnia jednostki wojskowe uzbrojone w ciężką nowoczesną broń. 15 maja znajdowały się one już w niewielkiej odległości od granicy syryjskiej.

Ten oszukańczy manewr oraz skierowanie wojsk nad granicę syryjską został zauważony. Prezydent Naser nie mógł pozostać bezczynny. Umowa z Syrią zobowiązywała go do udzielenia jej pomocy w przypadku agresji przeciwko niej. Pragnąc odciągnąć wojska izraelskie znad granicy syryjskiej musiał przesunąć własne wojska w kierunku granicy izraelskiej. Ale granica między Zjednoczoną Republiką Arabską a Izraelem obsadzona była przez wojska ONZ — jak mówiliśmy już — tylko po stronie Zjednoczonej Republiki Arabskiej. W tej sytuacji, w dniu 17 maja prezydent Naser zwrócił się do dowódcy wojsk ONZ, aby zgrupował swe oddziały w rejonie Gazy, a po przybyciu do Kairu sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, zażądał całkowitego wycofania wojsk ONZ z terytorium ZRA, na co U Thant wyraził zgodę. Nie mógł zresztą postąpić inaczej, gdyż wojska ONZ mogą się znaleźć na terytorium jakiegoś kraju, tylko za zgodą rządu tego kraju. Opuszczone przez wojska ONZ pozycje obsadziły formacje wojskowe ZRA. W ten sposób został przywrócony graniczny stan rzeczy jaki istniał przed trójstronną agresją przeciw Republice Arabskiej w r. 1956.

Te posunięcia zmusiły Izrael do zmiany jego pierwotnego planu uderzenia na Syrię. Wojska izraelskie zostały przegrupowane. Izrael postanowił teraz uderzyć w pierwszej kolejności na ZRA i w tym celu przerzucił część swych wojsk znad syryjskiej granicy na granice ZRA koncentrując tu przeważającą część swoich sił zbrojnych.

KAMUFLAŻ AGRESYWNYCH PRZYGOTOWAŃ

Nie będę omawiał dalszego biegu wydarzeń i przyczyn porażki wojennej krajów arabskich, choć nie jest rzeczą trudną wskazać na nie. Pragnę tylko wskazać na oszukańcze metody imperializmu i jego propagandy, na odwracanie koła ogonem w kwestii, kto przygotował agresję, a kto walczył o zachowanie pokoju, kto był agresorem, a kto ofiarą agresji.

Od momentu, kiedy prezydent Naser zażądał wycofania wojsk ONZ z terytorium ZRA, koła rządzące w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych i stojące do ich dyspozycji wszystkie ośrodki propagandowe podniosły wielką wrzawę, jakoby prezydent ZRA Naser i inne kraje arabskie przygotowywały agresję przeciw Izraelowi, że chcą zniszczyć to państwo. Kampania ta toczyła się bez wytchnienia mimo, że prezydent Naser w bezpośredniej rozmowie zapewnił sekretarza generalnego ONZ U Thanta, iż posunięcia rządu ZRA mają charakter wyłącznie obronny i w żadnym razie ZRA nie rozpocznie pierwsza działań wojennych. Takie samo zapewnienie prezydent Naser złożył prezydentowi USA Johnsonowi, który w tej sprawie zwrócił się do niego. O swoich pokojowych zamiarach prezydent Naser powiadomił również rząd radziecki. Wiedzieli o tym wszystkim inspiratorzy i organizatorzy kampanii antyarabskiej.

A można zapytać: czy premier rządu brytyjskiego Wilson, lub prezydent USA Johnson przestrzegali rząd izraelski przed wszczęciem agresywnych działań wojennych przeciw ZRA lub innym krajom arabskim? Świat o tym nic nie wie, czy rzeczywiście byli przekonani o pokojowych intencjach Izraela, co należy chyba wykluczyć; czy też ich stanowisko było rezultatem zmowy z bezpośrednim agresorem, co raczej należy uważać za pewne.

Rząd ZRA i rządy wszystkich krajów arabskich nie chciały i nie mogły chcieć wszczęcia agresywnej wojny przeciw Izraelowi choćby z tej prostej przyczyny, że doskonale zdawały sobie sprawę z tego, iż w przypadku agresji z ich strony, wystąpiłyby natychmiast w obronie Izraela, przeciwko krajom arabskim siły zbrojne USA i Wielkiej Brytanii, w pierwszej kolejności ich lotnictwo i wojenna flota morska. Wiedział o tym dobrze również rząd izraelski. Dlatego dążył usilnie do tego, aby sprowokować kraje arabskie do uderzenia na Izrael i w takim przypadku miałby bowiem zapewnione zwycięstwo nad krajami arabskimi, a uchodziłby nie za agresora, lecz za ofiarę agresji, a co najważniejsze, mógłby wówczas bez trudu, bez większego sprzeciwu ze strony ONZ i zachodniej opinii publicznej zagarnąć i przyłączyć do terytorium państwa Izrael nowe, wielkie obszary państw arabskich. Ale rządy krajów arabskich nie dały się sprowokować do agresywnej wojny. Musiał ją więc podjąć Izrael w imię interesów państw imperialistycznych na Bliskim Wschodzie, w imię obalenia lewicowego rządu syryjskiego i rządu prezydenta Nasera, a wreszcie w imię własnych aneksjonistycznych zakusów wobec ziem arabskich, w imię rozszerzenia terytorium swego państwa.

Taka jest rzeczywistość, taka jest naga prawda trzeciej agresji Izraela przeciw krajom arabskim.

IZRAELSCY AGRESORZY BRNĄ PO ZGUBNEJ DRODZE

Polska, wraz z innymi państwami socjalistycznymi stała zawsze i nadal stoi na gruncie istnienia państwa izraelskiego. Ale potępiamy jak najostrzej agresywną i antyarabską politykę rządu Izraela. Ekstremistyczne koła rządzące Izraela muszą zdać sobie sprawę z tego, że taka polityka wykopuje grób dla ich państwa. Trwały, niepodległy byt Izraela może zapewnić tylko jego zgoda i współpraca z państwami arabskimi. Dzisiejszy, izraelski triumfator gen. Dajan oświadcza dumnie i buńczucznie: „Zostawcie nas samych twarzą w twarz z krajami arabskimi". Dziś, mówi on to dlatego, że ma za sobą Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Nie stoi więc dzisiaj Izrael sam twarzą w twarz z państwami arabskimi. Ale może nadejść taka chwila historyczna, a wówczas polityka wrogości wobec Arabów przyniesie Izraelowi straszliwy plon.

Dzisiejsze pokolenie narodów krajów arabskich nie zapomni nigdy agresji Izraela z 5 czerwca br. Nie zapomni okrutnej śmierci i straszliwych ran żołnierzy, kobiet i dzieci arabskich spowodowanych amerykańskim napalmem, zastosowanym przez Izrael w jego agresywnej wojnie przeciw krajom arabskim. Nie zapomni okrutnej śmierci z pragnienia i głodu żołnierzy ZRA, których wojska izraelskie rozgoniły po piaskach Pustyni Synajskiej i odmówiły im udzielenia ludzkiej, człowieczej pomocy. 100 milionów Arabów nie zapomni nigdy swojej klęski i upokorzenia doznanego od małego państwa izraelskiego. Już dzisiaj powinni to uprzytomnić sobie upojeni zwycięstwem władcy Izraela i zmienić swój stosunek do Arabów. Jutro może być za późno!

Agresorzy izraelscy nadal jednak brną ślepo po zgubnej drodze. Wypędzają nowe setki tysięcy Arabów z okupowanych przez wojska izraelskie terytoriów państw arabskich. Proklamowali już aneksję jordańskiej części miasta Jerozolimy i zapowiedzieli oficjalnie, że nigdy z tych terenów nie ustąpią. Listem datowanym 5 czerwca br., a więc w dniu agresji Izraela, premier rządu tego państwa Levi Eszkol zwrócił się do premiera naszego rządu tow. J. Cyrankiewicza. Nie ma sensu referowania bezczelnej i cynicznej treści tego listu, w którym Eszkol usiłuje uzasadnić agresję Izraela. Jest jednak w tym liście zdanie, które warto przytoczyć. Brzmi ono: „Nie żądamy niczego poza prawem do życia w pokoju na naszym terytorium i prawem do korzystania z naszych uzasadnionych uprawnień żeglugowych". Eszkol nie zawahał się przed próbą oszukania rządu polskiego nawet w oficjalnym liście. W kilka dni później przysięgał wraz z gen. Dajanem, że nie ustąpi z jordańskiego terytorium Jerozolimy, a 12 czerwca br. oznajmił publicznie, że „Izrael nie zgodzi się na przywrócenie sytuacji, jaka istniała przed wybuchem wojny. Mamy prawo — mówił dalej Eszkol — do ustalenia naszych żywotnych interesów i do tego, w jaki sposób je zabezpieczyć". A minister spraw zagranicznych Izraela Eban oświadczył, że Izrael nie uzna żadnej decyzji ONZ wzywającej do wycofania swoich oddziałów na dawne granice, nawet jeśli za takim wnioskiem głosowałoby 121 państw członkowskich ONZ przeciwko jednemu głosowi Izraela.

Oszustwo stało się metodą polityki rządu izraelskiego i jego sojuszników w agresji przeciw krajom arabskim.

Nie odpowiada prawdzie, że agresję Izraela wywołała sprawa przepływu statków przez cieśninę Tiran i tak zwana blokada Zatoki Akaba. Przede wszystkim nie było żadnej blokady, gdyż prezydent Naser ogłosił, że statki wszystkich krajów, z wyłączeniem statków Izraela, mogą swobodnie przepływać przez cieśninę tirańską i Zatokę Akaba, o ile nie przewożą do Izraela materiałów służących celom wojennym. Ograniczenie to miało zresztą charakter czasowy, o czym dobrze wiedziano w Waszyngtonie i Londynie na podstawie rozmów przeprowadzonych z Kairem, a także z U Thantem, o których bez wątpienia poinformowany był również Izrael. To ograniczenie było formą nacisku na rząd izraelski, aby wyraził on zgodę na potwierdzenie ważności układu rozejmowego zawartego między Egiptem a Izraelem w r. 1949 oraz na reaktywowanie działalności komisji rozejmowej ONZ powołanej wówczas do wprowadzenia w życie tego układu. Porozumienie rozejmowe zostało bowiem zerwane przez Izrael bezpośrednio po trójstronnej agresji przeciw Republice Egipskiej w r. 1956. Jak już mówiłem poprzednio, egipsko-izraelski układ z 1949 r. był wyrazem faktycznego uznania przez Egipt państwa Izrael. W dniu 2 czerwca br. Zjednoczona Republika Arabska przedłożyła Radzie Bezpieczeństwa ONZ projekt rezolucji, który m. in. stwierdza, że „egipsko-izraelskie porozumienie rozejmowe zachowuje swą ważność „i proponuje Radzie Bezpieczeństwa, aby poleciła szefowi komisji rozejmowej ONZ podjęcie akcji w kierunku ponownego zainstalowania w okresie dwóch tygodni kwatery mieszanej komisji rozejmowej egipsko-izraelskiej w El Auja, gdzie wykonywała ona swe obowiązki, przed jednostronną akcją Izraela, która doprowadziła do jej usunięcia z wymienionej strefy". Jest to jeszcze jeden dowód, że rząd ZRA nie żywił żadnych zamiarów agresywnych. Przedkładając Radzie Bezpieczeństwa projekt wspomnianej rezolucji dał tym samym wyraz, że stoi na gruncie jedynego dokumentu prawnego, w którym strona arabska uznaje i potwierdza fakt istnienia państwa Izrael. Ale zarówno Izrael, jak i USA ustosunkowały się negatywnie do projektu tej rezolucji.

ISTOTA AGRESJI Z DNIA 5 CZERWCA

U podstaw agresji czerwcowej na kraje arabskie legły ekspansjonistyczne dążenia Izraela oraz dążenia Wielkiej Brytanii i USA do mocnego usadowienia się na Bliskim Wschodzie, do zabezpieczenia zysków ich monopoli naftowych przed uszczupleniem

(Dalszy ciąg na str. 5)

Przemówienie Władysława Gomułki

(Dokończenie ze str. 4)

tych zysków przez kraje arabskie, do cofnięcia wstecz antyimperialistycznego ruchu arabskiego, który w ostatnich latach przybierał coraz bardziej na sile.

Nafta należy dzisiaj do najważniejszych surowców strategicznych i odgrywa rosnącą rolę w bilansie paliwowym świata. Na terytorium wszystkich krajów arabskich znajduje się ok. 75 procent znanych złóż ropy naftowej w świecie kapitalistycznym. W roku 1966 wydobycie ropy naftowej na Bliskim Wschodzie osiągnęło ponad 468 mln ton, tj. wzrosło prawie 30-krotnie w stosunku do r. 1939. Ponadto w krajach arabskich północnej Afryki — głównie w Libii i Algierii — w r. 1966 wydobyto 105 mln ton ropy naftowej. Bliski i Środkowy Wschód dostarcza dzisiaj na rynki światowe ok. 50 proc. ropy wydobywanej w świecie kapitalistycznym poza Stanami Zjednoczonymi i pokrywa ok. 60 procent zapotrzebowania na ropę państw Europy zachodniej. Koszt wydobycia ropy w tym rejonie świata jest najniższy, a wydajność szybów naftowych ok. 500 razy większa, niż w USA. Wliczając inwestycje rozwojowe, koszt wydobycia baryłki ropy (164 litry) wynosi w Stanach Zjednoczonych 1,51 dol. a w Wenezueli — 62 centy, natomiast według danych kapitalistycznych monopoli naftowych wynosi w Iraku — 4 centy, w Iranie — 7 centów, w Arabii Saudyjskiej i Kuwejcie — 10 centów. Tylko w tych 4 krajach wydobycie ropy w r. 1966 wyniosło ok. 425 mln ton.

Trudno uchwycić dokładnie zyski kapitalistycznych towarzystw naftowych, gdyż je ukrywają. Na podstawie przyjętej zasady, że połowę zysków otrzymują rządy krajów, w których wydobywa się ropę, ocenia się, że kapitalistyczne towarzystwa naftowe eksploatujące złoża ropy na Bliskim Wschodzie w r. 1965 osiągnęły 2,717 mln dol. zysków. Dochodzą do tego ok. 4-krotnie wyższe zyski tych towarzystw płynące z przeróbki ropy i dystrybucji produktów naftowych. W r. 1966 na Bliskim Wschodzie Stany Zjednoczone kontrolowały ok. 55 proc. wydobycia ropy, Wielka Brytania ok. 35 proc., a Francja tylko 6—7 proc. Przed II wojną światową proporcje były inne. Na Wielką Brytanię przypadało ok. 75 proc., na USA ok. 17 proc. i na Francję ok. 6 proc. Kapitał amerykański wyparł więc głęboko z tego rejonu kapitał brytyjski.

W przytoczonych cyfrach, w gospodarczym, politycznym i strategicznym znaczeniu Bliskiego, Środkowego i Północnego Wschodu dla rozwiniętych krajów kapitalistycznych znajdujemy wyjaśnienie istoty agresji Izraela na kraje arabskie i poparcie tej agresji przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Nie będę referował moskiewskiej narady przedstawicieli partii i rządów 7 krajów socjalistycznych zwołanej w związku z tą agresją. Wyniki tej narady zawiera opublikowane oświadczenie. Nie wymaga także omawiania oświadczenie rządu polskiego zawierające przyczyny, dla których Polska zerwała stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

AGRESJA NIE MOŻE BYĆ PREMIOWANA

Przed światem stoi obecnie pytanie, jak rozwijać się będzie dalej sytuacja międzynarodowa? Na to pytanie odpowiedzieć nie można. Pewne jest tylko to, że dopóki rząd izraelski nie wyprowadzi swych wojsk z okupowanych terytoriów krajów arabskich, dopóty napięcie międzynarodowe będzie trwać i może się zaostrzać.

Obecnie odbywa się nadzwyczajna sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych, która ma ustosunkować się do agresji Izraela i do jego obłąkańczych zamiarów zaanektowania pewnych obszarów krajów arabskich. Nie przesądzamy wyników jej obrad, lecz znając dotychczasowe stanowisko USA i Wielkiej Brytanii nie ma podstaw do optymizmu. Z mocarstw zachodnich jedynie stanowisko Francji stwarza nadzieje na złagodzenie napięcia. Rząd francuski w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie stwierdził ostatnio w swej deklaracji, że „nie do przyjęcia byłyby jakiekolwiek fakty dokonane jeśli chodzi o granice terytorialne i warunki życia obywateli państw zainteresowanych". Rząd Izraela atakuje z wściekłością to oświadczenie.

Po agresji na kraje arabskie, jak po pijackiej, rozbójniczej hulance, koła rządzące w Wielkiej Brytanii i USA, całą zgraję imperialistycznych i reakcyjnych obrońców tej agresji objął „katzenjammer". Nic nie wskazuje na to, aby i na przyszłość mieli powody do uciechy. Agresja ta obróciła wszystkie narody arabskie przeciwko Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym. Militarne zwycięstwo nad krajami arabskimi przyniosło Wielkiej Brytanii i USA największą klęskę polityczną na Bliskim Wschodzie. Polityczne znaczenie tych państw w świecie arabskim jest niższe, niż było kiedykolwiek, spadło niemal do zera. Niełatwo przyjdzie im zmniejszyć rozmiary tej klęski politycznej. Z drugiej strony imperializm będzie usiłował zachować swe pozycje na Bliskim Wschodzie, stosując w tym celu wszelkie środki, nawet gdyby to miało nastąpić kosztem Izraela. Sytuacja może się więc zmieniać, może się zaogniać, a także ulegać odprężeniu. Stanowisko nasze, Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych jest jasne. Dążymy do odprężenia, lecz nigdy nie pogodzimy się z tym, aby izraelski agresor otrzymał premię za agresję.

W myśl przysłowia: „Uderz w stół, a odezwą się nożyce", po agresji na kraje arabskie odezwali się natychmiast zachodnioniemieccy militaryści i rewanżyści. Schroeder, minister obrony w rządzie NRF zażądał zwiększenia wydatków na uzbrojenie Bundeswehry o 300 mln dolarów i ponownie wystąpił o dostarczenie jej rakiet dla przenoszenia broni jądrowej. Na wieść o porażce militarnej krajów arabskich zapiali z radości zachodnioniemieccy rewanżyści. Ich wnioski, jakie wyciągnęli dla siebie z arabskiej porażki oddaje najlepiej taki oto cytat wyjęty z prasy zachodnioniemieckiej „Postawa Izraela zredukowała do zera tak modny dziś strach przed działaniem prewencyjnym". Teza zupełnie jednoznaczna, wzywająca do podjęcia — na wzór Izraela — agresji w Europie, konkretnie przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej. Wzorował się Izrael na hitlerowskim Wehrmachcie, wzorują się obecnie bońscy militaryści na izraelskim „Blitzkriegu". Swój swojego zawsze znajdzie. Izraelscy agresorzy upojeni swym sukcesem militarnym tak oto oceniali swoją wartość na falach radiowych: „Przez dziesięciolecia będzie się w szkołach wojennych całego świata sławić operacje lotnicze Izraela, jako najlepszy przykład sztuki wojennej, mogącej się równać tylko z decydującym sukcesem niemieckiej Luftwaffe w czasie ataku na Polskę w 1939 r.".

Nas, Polaków boli dotkliwie klęska wrześniowa, najazd hitlerowski na Polskę. Nigdy tego nie zapomnimy. Ale co najmniej dziwić się trzeba, że dzisiejsi agresorzy izraelscy zapomnieli o tym, że te sławione przez nich sukcesy hitlerowskiej Luftwaffe w polskich przestworzach we wrześniu 1939 r. przyniosły w konsekwencji prawie kompletną zagładę Żydów — obywateli Polski, którzy wówczas znajdowali się w naszym kraju. Uratowali się tylko ci, których Polacy z narażeniem własnego życia przechowali.

STOSUNEK DO IMPERIALIZMU I DO AGRESORA — MIERNIKIEM OBYWATELSKIEJ POSTAWY

W związku z tym, że agresja Izraela na kraje arabskie spotkała się z aplauzem w syjonistycznych środowiskach Żydów — obywateli polskich pragnę oświadczyć co następuje: nie czyniliśmy przeszkód obywatelom polskim narodowości żydowskiej w przeniesieniu się do Izraela, jeśli tego pragnęli. Stoimy na stanowisku, że każdy obywatel polski powinien mieć tylko jedną ojczyznę — Polskę Ludową. Podziela to olbrzymia większość obywateli polskich narodowości żydowskiej i służy wiernie naszemu krajowi. Władze państwowe traktują jednakowo wszystkich obywateli Polski Ludowej bez względu na ich narodowość. Każdy obywatel naszego kraju korzysta z równych praw i na każdym ciążą jednakowe obywatelskie obowiązki wobec Polski Ludowej. Ale nie możemy pozostać obojętni wobec ludzi, którzy w obliczu zagrożenia pokoju światowego, a więc również bezpieczeństwa Polski i pokojowej pracy naszego narodu, opowiadają się za agresorem, za burzycielami pokoju i za imperializmem. Niech ci, którzy odczuwają, że słowa te skierowane są pod ich adresem — niezależnie od ich narodowości — wyciągną z nich właściwe dla siebie wnioski.

Obecna sytuacja międzynarodowa wymaga czujności, ścisłego zwarcia frontu całego narodu, dyscypliny społecznej, rzetelnej pracy wszystkich od góry do dołu. Dlatego otwarty dzisiaj VI Kongres Związków Zawodowych ma szczególne znaczenie i powinien odegrać doniosłą rolę w mobilizacji wszystkich pracujących dla realizacji zadań narodowego planu gospodarczego, dla solidarnego poparcia polityki partii i rządu. Od potencjału gospodarczego Polski, od postawy politycznej i zwartości naszego społeczeństwa, od jego ofiarności od jego odporności na wrogą propagandę zależy nasz wkład do walki o pokój i bezpieczeństwo na świecie. Potencjał ekonomiczny naszego dynamicznie rozwijającego się kraju liczy się bowiem w gospodarce światowej i wpływa na wzajemny stosunek sił socjalizmu i kapitalizmu, sił pokoju i agresji.

POMNAŻAJMY WYSIŁKI NA RZECZ DALSZEGO ROZWOJU NASZEGO KRAJU

W latach 1963—1966, a więc w okresie między obecnym i poprzednim kongresem związków zawodowych, produkcja przemysłowa Polski wzrosła o 35 proc. Przeciętny roczny poziom produkcji rolnej w latach 1963—1966 wzrósł o ponad 10 proc. w porównaniu z poprzednim czteroleciem 1959—1962. Dzięki temu osiągnęliśmy za ostatnie cztery lata wzrost dochodu narodowego o ok. 30 proc., co oznacza średnioroczny przyrost o 6,8 proc., a więc odpowiadający w zasadzie wynikom uzyskiwanym w poprzednich okresach.

Stwierdzając te, niewątpliwe nasze osiągnięcia w rozwoju gospodarczym w ostatnich latach nie wolno nam zmniejszać wysiłków na rzecz dalszego uprzemysłowienia naszego kraju i wszechstronnej intensyfikacji produkcji rolnej. Utrzymywanie szybkiego tempa rozwoju produkcji przemysłowej i rolniczej, a także budownictwa i transportu stanowi główne nasze zadanie w dziedzinie polityki gospodarczej.

W miarę rozwoju gospodarki coraz większego znaczenia nabiera wzrost wydajności pracy oraz lepsze wykorzystanie środków trwałych, a także zużywanych w produkcji środków i materiałów, a więc zwiększenie ogólnej efektywności gospodarki socjalistycznej. Aby to osiągnąć musimy konsekwentnie doskonalić metody planowania, a przede wszystkim organizację produkcji w skali przedsiębiorstw, branż i gałęzi gospodarki narodowej.

Walka o wyższą efektywność naszej gospodarki nie da się jednak ograniczyć tylko do bardziej sprawnych metod planowania i zarządzania oraz do głębszego podziału pracy społecznej przez specjalizację i kooperację.

Jednym z podstawowych warunków efektywności gospodarowania jest szybkie unowocześnienie produkcji przemysłowej oraz jak najszersze stosowanie nowych technologii i tworzyw, a także doskonalszych konstrukcji.

Nie możemy być zadowoleni z sytuacji istniejącej w tym zakresie. Wykorzystanie możliwości zaplecza naukowo-technicznego jest bowiem wciąż jeszcze wyraźnie niedostateczne, efektywność prac naukowo-badawczych nie jest zadowalająca, tempo zaś wdrażania opracowań naukowych i technicznych do produkcji jest wciąż zbyt powolne.

Konsekwentne unowocześnianie wyrobów i technologii — zawsze w powiązaniu z rachunkiem ekonomicznym, z analizą kosztów i efektów — jest niezbędne we wszystkich dziedzinach naszej działalności produkcyjnej i usługowej. Szczególnie doniosłe jednak znaczenie wymóg ten posiada dla pomyślnego rozwoju działalności eksportowej, stanowiącej centralne, decydujące o dalszym rozwoju naszej gospodarki zadanie, które stawiamy przed klasą robotniczą, kadrą inżynieryjną i całym aktywem gospodarczym.

Tymczasem w realizacji zadań eksportowych wystąpiły — szczególnie w pierwszym roku realizacji obecnego planu pięcioletniego — liczne trudności. W roku 1966 eksport wzrósł tylko o 4 proc. (licząc w cenach stałych), podczas gdy w planie pięcioletnim przewidywano średnioroczny wzrost o około 6 proc. W roku bieżącym winniśmy nadrobić te zaległości i osiągnąć przyrost eksportu o około 9 proc.

Zadania eksportowe założone w planie pięcioletnim nie mogą być wykonane drogą dodatkowego wywozu surowców przemysłowych i artykułów rolniczych. Jeśli idzie o eksport artykułów spożywczych, a zwłaszcza nie przetworzonych artykułów rolnych, będziemy musieli nawet go ograniczyć, bądź ze względu na rosnące potrzeby wewnętrzne kraju, bądź ze względu na niską opłacalność.

Główną drogą osiągnięcia koniecznego przyrostu wpływów dewizowych winien być wzrost eksportu gotowych wyrobów przemysłowych, a zwłaszcza maszyn i urządzeń.

Na obecnym etapie rozwoju gospodarczego, kiedy front styku naszej gospodarki z gospodarką światową obejmuje już ponad 1/5 dochodu narodowego i dalej będzie się rozszerzał musimy przywiązywać coraz większą wagę do tego, by wzrost eksportu szedł w parze z poprawą jego opłacalności.

W związku z rosnącą wagą eksportu dla rozwoju naszej gospodarki będziemy kierować środki przede wszystkim na rozbudowę i modernizację tych branż i przedsiębiorstw, które podejmują i rozwijają opłacalną produkcję eksportową.

Opracowując kierunki dalszego rozwoju zakładu KSR powinny szczególnie troszczyć się o rozbudowę i modernizację przede wszystkim takich ogniw przedsiębiorstwa i zaplecza technicznego, które decydują o podjęciu produkcji nowych wyrobów, poszukiwanych za granicą oraz o unowocześnieniu już wytwarzanych.

W naszej wymianie towarowej z zagranicą szczególnie doniosłą rolę odgrywają, jak wiadomo, kraje socjalistyczne. W tych krajach, a głównie w Związku Radzieckim zaspokajamy bowiem większość potrzeb naszej gospodarki na surowce do produkcji. Otrzymujemy z tych krajów także wielką liczbę maszyn i narzędzi, bez których nie moglibyśmy realizować programu inwestycyjnego w podstawowych gałęziach gospodarki.

Jesteśmy jak najbardziej zainteresowani w rozwoju tej wymiany. Jej wzrost zależy przede wszystkim od umiejętności dostosowania naszego eksportu wyrobów przemysłowych do nowych potrzeb odbiorców w krajach socjalistycznych.

Rzecz jasna, że muszą to być wyroby nowoczesne, trwałe i niezawodne, wyroby o wysokich walorach użytkowych. Dlatego centralną sprawą w pracach KSR zarówno nad perspektywą jak i w ich bieżącej działalności jest koncentracja wysiłków nad wprowadzeniem do produkcji i rozwijaniem eksportu takich właśnie wyrobów.

O WŁAŚCIWE STOSOWANIE BODŹCÓW MATERIALNYCH I MORALNYCH

Zadania, które stoją przed gospodarką narodową wymagają bardziej pełnego i świadomego zaangażowania do ich realizacji ogółu ludzi pracy, załóg robotniczych, inżynierów, techników i ekonomistów. Na tym właśnie polega szczególna i doniosła rola związków zawodowych oraz samorządu robotniczego w rozwoju naszej socjalistycznej gospodarki.

Wieloletnia działalność samorządu robotniczego w naszych przedsiębiorstwach nagromadziła już bogate doświadczenie i poważny dorobek. Pogłębiła się w aktywie samorządu i wśród całych załóg znajomość problemów ekonomicznych i technicznych produkcji, co należy podkreślić z uznaniem.

Aktualnie pilnym i ważnym warunkiem osiągania wyższych rezultatów gospodarczych przedsiębiorstw jest usprawnienie planowania wewnątrzzakładowego, zabezpieczenia rytmiki produkcji i osiągnięcia wyższego poziomu organizacji pracy na każdym stanowisku roboczym, w wydziale produkcyjnym, w skali całego przedsiębiorstwa. Zrozumienie tego staje się coraz bardziej powszechne wśród załóg, które są żywotnie zainteresowane w tym, aby pracować rytmicznie i wydajnie, bez przestojów i zrywów, w pełni wykorzystywać czas pracy i posiadane kwalifikacje.

Prawidłowa organizacja pracy jest podstawowym warunkiem wykształcenia zharmonizowanego kolektywu pracowniczego, zgodnie współpracującego dla osiągnięcia coraz lepszych wyników.

Szczególnie odpowiedzialne zadania spoczywają na związkach zawodowych i samorządzie robotniczym w dziedzinie prawidłowego kojarzenia indywidualnych interesów robotników z interesami całego przedsiębiorstwa i dobrem ogólnonarodowym, a w szczególności takiego kształtowania wynagrodzeń, aby były one wyrazem sprawiedliwej oceny wkładu pracy, kwalifikacji i osiągniętych wyników produkcyjnych każdego robotnika i zespołu pracowniczego.

Tak jak nie wolno w sposób równościowy, bez niezbędnego różnicowania w zależności od wkładu i efektu w pracy — dokonywać zaszeregowań, rozdzielać nagrody i premie, tak też nie można dopuszczać do nieuzasadnionego uprzywilejowania poszczególnych osób i grup pracowniczych, a przypadki nieliczenia się z tymi wymogami mają miejsce m. in. przy podziale funduszu nagród za efektywność eksportu, a także premii za osiągnięcia w poprawie jakości produkcji. Tolerowanie niewłaściwego, niezgodnego z założeniami podziału tych i innych funduszów, prowadzi nie tylko do wypaczenia sensu ekonomicznego bodźców, ale również wyrządza szkody moralne i społeczne.

Ogromne znaczenie systemu bodźców materialnego zainteresowania dla osiągania coraz lepszych efektów nie oznacza, że można je traktować jako decydujące o wszystkim, jako czynnik zdolny zaradzić wszystkim absolutnie brakom i niedomogom.

Negowanie wagi bodźców moralnych i negowanie znaczenia bodźców ekonomicznych jest jednakowo sprzeczne z rzeczywistością, z naturą ludzką, z aspiracjami ludzkimi. Człowiek nie jest i nie może być obojętny na zachętę moralną, na bodźce działające na jego ambicję zawodową, na patriotyczne uczucia, na prestiż załogi. Są to wartości o ogromnej wadze moralno-politycznej i tego nie można nie doceniać.

Zadania, jakie wyłaniają się na obecnym etapie rozwoju budownictwa socjalistycznego wymagają wzrostu aktywności i odpowiedzialności każdego pracownika za swój posterunek pracy i cały zakład produkcyjny. W ostatecznym bowiem rachunku o skuteczności naszej działalności gospodarczej decyduje zawsze człowiek, jego inicjatywa, umiejętność, zaangażowanie, postawa ideowa i moralna. W tym ludzkim czynniku zawarte są olbrzymie nie w pełni jeszcze wykorzystane rezerwy lepszego funkcjonowania całej naszej gospodarki i wzrostu produkcji. I na tym polega jedność zadań gospodarczych, społeczno-politycznych i ideowo-wychowawczych w działalności samorządu robotniczego.

Podstawowym kierunkiem naszego działania w zakresie podnoszenia poziomu życia ludzi pracy jest podwyższanie płac, zgodnie z obowiązującą w socjalizmie zasadą podziału dóbr według ilości i jakości pracy.

W roku ubiegłym kierownictwo partii i rządu zaakceptowało wnioski związków zawodowych w sprawie objęcia podwyżkami płac ponad 2.700 tys. pracujących, przeznaczając na ten cel kwotę ponad 4,7 mld zł brutto w stosunku rocznym. W roku bieżącym decyzjami o podwyższeniu płac objętych zostało blisko półtora miliona ludzi pracy na kwotę ponad 3 miliardy złotych.

Również w następnych latach dbać będziemy o dalsze podwyższanie płac kierując się przy tym niezmiennie zasadą, że wzrost zarobków nie może wybiegać ponad możliwości państwa.

PROGRAM STOPNIOWEJ POPRAWY SYTUACJI MATERIALNEJ RENCISTÓW

W całokształcie spraw dotyczących poziomu życia bardzo istotną rolę obok płac odgrywają również świadczenia społeczne a zwłaszcza renty.

Wydatki państwa na renty w latach ubiegłych szybko wzrastały. W roku 1959 państwo wydatkowało na renty 10,3 mld zł, zaś w 1966 — 18,9 mld zł, co oznacza wzrost o 84 procent, podczas gdy dochód narodowy wzrósł w tym samym czasie o 47 procent. Szczególną naszą troską w minionym okresie było podwyższanie rent najniższych. Od roku 1959 podnosiliśmy je 3-krotnie.

Mimo jednak tak znacznego wzrostu wydatków na renty zdawaliśmy sobie sprawę, że wysokość rent nie jest zadowalająca. Jesteśmy zdania, że należy opracować na najbliższe 3 lata program stopniowej poprawy położenia materialnego rencistów, koncentrując na ten cel niezbędne środki finansowe.

Program ten powinien przewidywać: dalszą wydatną podwyżkę rent najniższych, odczuwalne podniesienie wysokości innych dotychczasowych rent oraz udoskonalenie na przyszłość systemu rentowego tak, aby zostały poprawione relacje pomiędzy wysokością renty, a zarobkiem uzyskiwanym przez pracownika w okresie zatrudnienia.

W najbliższym czasie podwyższone będą najniższe renty starcze do 700 zł miesięcznie. W następnych zaś kolejnych etapach rocznych od stycznia 1968 r. do r. 1970 nastąpi dalsze podwyższenie tych rent do 900 zł. Równolegle do tych, realizowanych etapami podwyżek, należy zapewnić sukcesywne podniesienie pozostałych rent z tytułu pracy. Odpowiednią większą podwyżkę powinni otrzymać ci renciści, którzy przeszli na rentę w pierwszym okresie po reformie w 1958 r.

Organiczną częścią 3-letniego programu poprawy świadczeń rentowych będzie także zmiana systemu rent dla tych pracowników, którzy przejdą na rentę po 1 stycznia 1968 r. Należy tu przewidzieć poprawienie relacji pomiędzy rentą, a uzyskiwanymi w czasie zatrudnienia zarobkami, uzasadnione też będzie powiązanie wysokości tych rent ze stażem pracy tak, aby za każdy rok przepracowany w Polsce Ludowej powyżej 20 lat, renta zwiększyła się o 1 procent zarobku.

Tak szeroko zakrojony program poprawy sytuacji życiowej rencistów będzie wymagał znacznych środków. Przeznaczamy na to kwotę ponad 14 mld zł w ciągu trzech najbliższych lat łącznie.

W związku z tym jeszcze w br. określona część z płaconego przez pracowników podatku od wynagrodzenia zostanie przelana na specjalny fundusz, przeznaczony na sfinansowanie podwyżki rent. Będzie to fundusz stały, niezależny od dotychczasowego funduszu ubezpieczeń społecznych, wnoszony przez pracowników w formie ich składki, bez żadnego jednak z tego tytułu dodatkowego obciążenia. Składka ta określona w procentach od zarobku, aż do górnej granicy 3 procent, będzie w całości pokryta przez odliczenie od podatku od wynagrodzeń.

Faktycznie więc te dodatkowe środki przekaże państwo ze swego budżetu. Natomiast dotychczasowe zarobki netto nie ulegną z tego tytułu żadnemu uszczupleniu.

Wyżej wskazane źródło zwiększonych środków na renty zostanie dodatkowo jeszcze uzupełnione o kwotę, stanowiącą równowartość zwiększonych wydatków ludności z tytułu dokonanej od 1 lipca podwyżki taryf w komunikacji miejskiej w niektórych większych ośrodkach. Z sum uzyskanych wskutek podwyżki taryf, czyli ze zmniejszenia dopłat państwa do komunikacji miejskiej, dokonamy jeszcze w bieżącym roku podwyżki najniższych rent.

Przedstawione wyżej generalne założenia reformy systemu rentowego umożliwią w perspektywie najbliższych 3 lat poważną poprawę warunków bytowych rencistów i spełnienie tym samym powszechnie wysuwanego postulatu rozwiązania tego problemu.

Takie są nasze zamierzenia w tej dziedzinie, taki jest konkretny plan ich realizacji.

Rzecz jasna, dążyć będziemy do tego, aby w ciągu najbliższych trzech lat tempo wzrostu zarobków utrzymać w ramach założeń planu 5-letniego. Jednakże nie można wykluczyć, że wzrost ten będzie nieco wolniejszy w związku ze zwiększeniem się wydatków państwa na renty. Jeżeli jednak zadania planu zostaną przekroczone, a szczególnie jeśli obniży się jednostkowe koszty produkcji ponad założenia planu, to wówczas można będzie uzyskać dodatkowe środki, aby równocześnie z podwyżką rent — zwiększyć realne płace, nawet ponad założenia planu. W naszych rękach, jako przedstawicieli klasy robotniczej, leży więc rozwiązanie tego problemu.

Zgadzamy się z wysuniętą przez związki zawodowe tezą, iż jednym z założeń przyszłego planu 5-letniego powinno być powszechne skrócenie tygodniowej normy czasu pracy. Trzeba jednakże do tego przygotowywać odpowiednie warunki. W następstwie skrócenia czasu pracy nie może bowiem nastąpić obniżenie produkcji i zarobków, a odwrotnie — należy zabezpieczyć dalszy ich wzrost.

Przygotowując warunki powszechnego obniżenia ustawowych norm czasu pracy należy zatem znacznie głębiej, niż dotychczas sięgnąć do wewnątrzzakładowych rezerw produkcyjnych, ponieważ tylko wtedy skrócenie czasu pracy będzie rzeczywiście korzystne dla ogółu pracujących.

TOWARZYSZE!

Komitet Centralny PZPR jest przeświadczony, że obrady i uchwały VI Kongresu Związków Zawodowych odegrają doniosłą rolę w życiu polskiego ruchu zawodowego, że przyczynią się one do rozwoju aktywności produkcyjnej i społecznej klasy robotniczej i wszystkich pracujących w budowie Polski socjalistycznej.

W imieniu KC PZPR życzę wam towarzysze delegaci owocnych obrad!

Niedziele są dla nas

Harcerski mikrofon dla wszystkich

Z inicjatywy Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP raz w miesiącu w ramach akcji „Niedziele są dla nas" w Pałacu Młodzieży im. J. Tuwima, odbywały się koncerty pn. „Harcerski mikrofon dla wszystkich". Zespoły młodzieżowe z całej Łodzi prezentowały swój bogaty dorobek.

W ubiegłą niedzielę odbył się finałowy koncert muzyki big-beatowej. Tłumnie zebrana młodzież burzliwie oklaskiwała występy najlepszego łódzkiego zespołu big-beatowego „Cykady" pod kierownictwem Bernarda Sołtysika. Zespół ten istnieje przy Chorągwi Łódzkiej ZHP i ostatnio zdobył po raz trzeci I miejsce w eliminacjach festiwalu młodzieżowej muzyki rytmicznej, które zostały zorganizowane przez łódzki „Jazz Klub".

Uczestnicy niedzielnego koncertu uczyli się również piosenki pt. „Daleko szukajcie nas" oraz wyłonili najlepszych piosenkarzy „Harcerskiego mikrofonu dla wszystkich". Pierwsze miejsce zajął Jacek Kulągowski, drugie — Dariusz Bromberk i trzecie — Dariusz Ogrodowicz.

(j. kr.)

Foto: L. Olejniczak)

Składane rowery staniały

W związku z naszą notatką p.t. „Rower na każdą okazję" („Dz. Ł." 17 czerwca br.) otrzymaliśmy wyjaśnienie w sprawie kwestionowanych przez nas dość wysokich icn cen (2 tys. zł). Jak nas informuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Łodzi — zgodnie z decyzją Państwowej Komisji Cen, ceny detaliczne rowerów składanych produkcji Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy z dniem 12 czerwca br. uległy obniżce.

Obecnie rower składany (opakowany w pokrowiec ochronny z brezentu) — zamiast 2 tys. zł kosztuje 1600 zł, zaś rower składany (bez pokrowca) zamiast 1700 zł 1300 zł. Obniżka ta z pewnością ucieszy turystów — wybierających się na letnie wędrówki po kraju.

(j. kr.)

Brawa dla zespołu z Lipiec Reymontowskich

Przed paru miesiącami, kiedy zastanawiano się nad formami uczczenia 100-lecia urodzin wielkiego syna ziemi łódzkiej, Władysława Reymonta, wysuwano projekt ufundowania jego pomnika. Ba, spierano się nawet gwałtownie, gdzie przyszły pomnik ten zlokalizować...

Obecnie dyskusja na ten temat w ogóle ucichła. Dobrze przynajmniej, że od czasu do czasu — po pamiętnej sesji popularno-naukowej — różne organizacje i szkoły znajdują formy, ażeby przypomnieć rocznicę reymontowską...

Do nich należy też niedzielna wielka kolorowa kawalkada postaci reymontowskich, która przedefilowała ulicami naszego miasta, wzbudzając wśród przechodniów zrozumiałe zainteresowanie. Na jej czele przy dźwiękach kapeli, jechał na kilku wozach zespół z Lipiec Reymontowskich „Wesele Boryny".

Zespół ten wystąpił najpierw w Teofilowie w Osiedlu im. Reymonta, a o godz. 17 w Parku Poniatowskiego, gdzie program jego oklaskiwało tysiące widzów.

M. J.

W Międzynarodowym Roku Turystyki

★ Wyjazdy na wystawę kwiatów do Erfurtu
★ Mikrobusem z „Gromadą" do Budapesztu
★ Bezdewizowe wycieczki z PTTK do NRD

W MIĘDZYNARODOWYM ROKU TURYSTYKI łódzkie biura podróży notują rekordowe ilości miejsc wycieczkowych za granicę. Dotychczas sprzedano już przeszło 4 tys. miejsc nie licząc wyjazdów indywidualnych. Czym dysponują jeszcze nasze biura?

PTTK posiada jeszcze limity dewizowe na Bułgarię i Węgry. Sporo miejsc zostało jeszcze na wrzesień do Eforii (Rumunia), Słonecznego Brzegu (Bułgaria) oraz nad Balaton (Węgry). Bardzo ciekawymi trasami dysponuje PTTK w NRD. Atrakcyjna i tania jest wycieczka na prawach bezdewizowych do Turyngii od 10. VIII. oraz do Drezna — Lipska, wycieczka 10-dniowa, wyjazd 15. VII. PTTK organizuje również wycieczkę rozpoczynającą się 21. VIII. na wystawę kwiatów do Erfurtu (NRD). Można także wybrać się w sierpniu na 10 dni autokarem przez Rumunię oraz na 17 dni we wrześniu przez rumuńskie i węgierskie góry.

„Gromada" posiada jeszcze miejsca na lipcowe wycieczki do Złotych Piasków (Bułgaria). Wycieczka październikowa do tej samej miejscowości jest o połowę tańsza.

Nową formą turystyki zagranicznej „Gromady" są wycieczki mikrobusem na Węgry. 10 lipca ruszy pierwszy mikrobus mieszczący 9 miejsc na 7-dniowy wypoczynek w Budapeszcie.

„Turysta" proponuje jeszcze w lipcu wyjazdy do Budapesztu i Bukaresztu oraz 5-dniowe wypady Praga — Budapeszt, Berlin — Roztock, względnie pociągiem do Pragi.

Sport-Tourist oferuje 10-dniowe wczasy nad Balatonem, ale dopiero w październiku. W sierpniu natomiast można wyjechać do NRD (Berlin — Poczdam). Atrakcyjnie zapowiadają się trasy Györ — Belgrad — Budapeszt (8 dni) oraz Tymisoura — Belgrad — Budapeszt.

„Orbis" posiada duży wybór krótkich 4-dniowych wycieczek do NRD na trasie Drezno — Lipsk, Drezno i okolice oraz Berlin. Są także wycieczki 3-dniowe do Pragi samolotem. Otrzymano dodatkowe skierowania na 24-dniowy wypoczynek w Słonecznym Brzegu (lipiec).

Wszystkie biura organizować będą wycieczki na Targi Lipskie.

(Les)

Apel wrocławskiego ZBoWiD

Zarząd Oddziału ZBoWiD Wrocław-Fabryczna za naszym pośrednictwem poszukuje byłych więźniów obozu koncentracyjnego dla dzieci i młodzieży w Łodzi przy ul. Przemysłowej.

Odtwarzany jest plan byłego obozu i jego historia. ZBoWiD pragnie, aby każdy były więzień wniósł do planu swoje uwagi i wnioski. Jednocześnie apeluje do wszystkich byłych więźniów dziecięcego obozu w Łodzi, aby podali swoje aktualne adresy i numery obozowe. Wszystkie osoby, które coś wiedzą o losach tego obozu i jego filii w Dzierążni proszone są o skontaktowanie się ze Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację, Zarząd Oddziału Dzielnicowego Wrocław-Fabryczna we Wrocławiu, ul. Podwale 75.

Zwierzęta z łódzkiego ZOO pojechały do NRF

Ostatnio z łódzkiego ZOO odszedł transport zwierząt do NRF. Wysłano: bawoła, daniela, dwie pumy, bizona i 2 kozy kariowate. Żywa przesyłka pojechała pociągiem do Kutna, a następnie dołączona została do pociągu międzynarodowego. W zamian za te zwierzęta z NRF oczekiwane są w łódzkim ZOO inne ciekawe okazy. (k)

87 wypadków w ciągu 15 dni!

W ostatnich miesiącach niebezpiecznie wzrasta ilość wypadków drogowych. W ubiegłym miesiącu było ich 157, a do 15 bm. zanotowano już 87 wypadków, skutkiem których trzy osoby dorosłe poniosły śmierć, ciężkich obrażeń ciała doznały 34 osoby. Większość tych wypadków spowodowali kierowcy — 49, z tej liczby — 25 kierowcy samochodów, 22 — motocykliści. Przyczynami były: nadmierna szybkość jazdy przy równoczesnym nieostrożnym wyprzedzaniu i wymijaniu, nieuszanowanie pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniach oraz zbyt bliska odległość między pojazdami, nieumiejętne i gwałtowne hamowanie.

Oto kilka charakterystycznych danych. 4 czerwca około godz. 17 na skrzyżowaniu ulic Nowotki i Tamki, kierowca samochodu ciężarowego zajechał drogę motocykliście, powodując zderzenie, w wyniku którego kierowca motocykla i jego pasażerka doznali ciężkich obrażeń ciała.

6 bm. o godz. 11.30 na ul. Emilii Plater 3-letni chłopiec pozostawiony bez opieki rodziców wpadł pod samochód osobowy, doznając bardzo poważnych obrażeń.

9 bm. o godz. 15.30 na ul. Dubois 24-letni kierowca motocykla na skutek nieostrożnej jazdy i utrzymywania bliskiej odległości za jadącym samochodem spowodował zderzenie. Jego pasażer, 29-letni mężczyzna wpadł pod koła samochodu jadącego z przeciwka. Poniósł śmierć na miejscu.

14 bm. po godz. 17 na ul. Zielonej trzech chłopców w wieku 12 i 13 lat ułożyło na szynach tramwajowych kawałki metalu, w wyniku czego tramwaj linii „7" wyskoczył z szyn uszkadzając torowisko na długości 30 metrów oraz dwa wagony tramwajowe.

Apelujemy zatem o otoczenie większą opieką dzieci i przypominanie nieletnim, że ulica a szczególnie jezdnia, nie jest miejscem zabaw, że najmniejsza nieuwaga grozi kalectwem, a nawet śmiercią. Do kierowców: o zachowanie szczególnej ostrożności zwłaszcza na skrzyżowaniu dróg i przed przejściami dla pieszych. Konieczną jest także dokładna kontrola sprawności pojazdu przed jego uruchomieniem. Ponawiamy również apel — kierowco bądź trzeźwy. Bowiem we wspomnianym okresie od 1 do 15 czerwca funkcjonariusze MO w czasie dokonywanych kontroli zatrzymali 22 kierowców w stanie nietrzeźwym. Każdy z nich stanowił potencjalne niebezpieczeństwo na drodze.

(Lw.)

Nowy zarząd ZPAP w Łodzi

Onegdaj odbyło się walne zebranie wyborcze Związku Plastyków okręgu łódzkiego, na którym podsumowano również osiągnięcia związku w ciągu ostatnich trzech lat.

Prezesem wybrany został ponownie B. Liberski. Do zarządu weszli również J. Bartczak, Z. Cichy, M. Gałkiewicz, W. Garboliński, J. Jankowski, L. Rózga i J. Skrobiński oraz przedstawiciele czterech sekcji twórczych: Z. Głowacki, St. Fijałkowski, St. Cuchra-Cukrowski i J. Janus.

(M. J.)

WCZORAJ w ŁODZI

INWESTYCJE SŁUŻBY ZDROWIA...

...były wczoraj obiektem zainteresowania przedstawicieli Komisji Zdrowia i Wydziału Zdrowia RN m. Łodzi. Ślimacze jest tempo budowy dalszych fragmentów szpitala onkologicznego przy ul. Pabianickiej. Nie można betonować ław fundamentowych pod 11-kondygnacyjny gmach, ponieważ nie ma dokumentacji. Do tej pory nie rozpoczęto jeszcze wykopów pod bunkry dla mających nadejść w II półroczu przyszłego roku bomb kobaltowych. Dobre jest natomiast tempo budowy przychodni obwodowej przy ul. Zapolskiej. Wykonawcy — ŁPBW „Dąbrowa" należą się słowa uznania.

RÓŻE...

...są tematem rozpoczętej wczoraj dwudniowej konferencji, którą zorganizowało Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inż. i Techn. Ogrodnictwa oraz ZNOS. W dniu wczorajszym jeden z referatów pt. „Podkładki róż" wygłosił inż. K. Wizner, znany łódzki hodowca róż, przewodniczący zespołu producentów róż przy ZNOS. Sala Domu Technika, w której odbywa się narada przybrana została pięknymi różami, a w hallu urządzono małą wystawę tych wspaniałych kwiatów.

TŁUMY LUDZI...

...stały wczoraj przed 9 obok łaźni przy ul. Zachodniej. Otwarcie nastąpiło z dwugodzinnym opóźnieniem na skutek porządkowania zakładu po sobotniej dezynfekcji. Wczoraj wszystkie łaźnie mimo poniedziałku cieszyły się dużym powodzeniem i notowały wysoką frekwencję. Najważniejszą przyczyną tego była upalna pogoda, a poza tym zbliżanie się końca miesiąca i zakończenia roku szkolnego. Do godz. 21 wykąpało się w miejskich łaźniach blisko 8 tys. łodzian.

PORZĄDKOWANIE BOISKA...

...przeprowadzali od rana członkowie klubu TKKF, które powstało przy Urzędzie Telekomunikacji Międzymiastowej, ul. Wólczańska 22-26. Na uporządkowanym boisku już o godz. 13 odbyły się rozgrywki w siatkówkę.

WYPROWADZKA SKLEPU...

...spożywczego MHD Łódź-Śródmieście sąsiadującego z „Orbisem" nareszcie się rozpoczęła. Jest więc nadzieja, że ruszy z miejsca zapowiadana od dawna przebudowa placówki orbisowskiej. (kas)

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie

Ostatnio w sali Urzędu Stanu Cywilnego Łódź-Śródmieście zastępca przewodniczącego Prezydium DRN — Alicja Włodarczyk udekorowała medalami za długoletnie pożycie małżeńskie Helenę i Józefa Bonieckich (zam. ul. Nowomiejska nr 6).

Natomiast w sobotę w USC Łódź-Górna odbyła się dekoracja medalami za długoletnie pożycie małżeńskie małżonków Stanisławy i Michała Cinieckich (zam. ul. Rzemieślnicza 29).

KONIECZNIE „SELGA"?

RYSIEK: Dlaczego w naszych sklepach brak odbiorników marki „Selga"? Czy będą one w sprzedaży i kiedy?

RED.: Jak informuje nas ZURiT — „Selg" nie sprowadza się już od 1965 roku. Importuje się natomiast „Globusy", „Kosmosy" i „VEF Transistor 10".

Poza tym ZURiT dysponuje pokaźnym asortymentem odbiorników bateryjnych produkcji krajowej jak „Sylwia", „Krokus", „Guliwer" i „Minor".

Jarmark decybeli

Na terenie Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto przy ul. Kilińskiego 72, w głębi podwórza, przedzielając je na pół, stoi dom mieszkalny. Pewnego dnia lokatorzy domu zaprosili nas w odwiedziny, mówiąc tajemniczo, że na miejscu przekonamy się o co chodzi, że nie da się tego opowiedzieć.

I rzeczywiście. Trzeba było zobaczyć. Już na dziedzińcu rozlegał się od czasu do czasu potężny huk niewiadomego pochodzenia. Sprawa wyjaśniła się, kiedy spojrzeliśmy przez okno jednego z mieszkań. Na tyłach domu znajduje się żelazny most, po którym do niedawna poruszała się kolejka. Obecnie likwiduje się ów most. Przepala się spojenia, po czym wielkie kawały żelastwa spadają z ogromnym hałasem na ziemię.

Nie mamy nic przeciw sposobowi, lecz stosować go można jedynie na otwartych przestrzeniach, a nie w pobliżu zamieszkałego domu. Tym bardziej, że okna jego parteru znajdują się nie wyżej niż pół metra nad ziemią, co daje znakomite efekty akustyczne wewnątrz mieszkań. Ludzie z tego domu nie są pracownikami zakładu. Część z nich pracuje na trzy zmiany i konieczny dla nich jest wypoczynek w ciągu dnia. W tych warunkach zmęczeni, niewyspani, stają przy swoich warsztatach.

Rozbiórka mostu trwa już od... trzech miesięcy(!) Prośby i interwencje w Zakładzie Energetycznym okazały się bezskuteczne. Naprawdę, czy tak trudno postarać się o dźwig lub jakakolwiek inną metodą bezgłośnie rozebrać most?

(L. W.)

2 tys. złotych za 7 par skarpet

Franciszek Bednarek zam. w Łodzi ul. Niciarniana 18-20 dokonał 15 marca br. w ZPP im M. Buczka kradzieży 7 par skarpet męskich o wartości 247 zł. Kolegium Karno-Administracyjne Łódź-Śródmieście skazało go na karę grzywny w wysokości 2 tys. zł z zamianą na 50 dni aresztu. (k.)

Ludzie nie kaktusy...

Sobota 3 bm., godzina 16. W kranach mieszkań na Teofilowie nie ma wody. Godzina 17. Wody nie ma w dalszym ciągu. O godzinie 18 wiadomo, że nie ma jej w całym kilkunastotysięcznym osiedlu. Mieszkańcy jeszcze spokojnie oczekują na jakąkolwiek informację o przyczynie i terminie usunięcia awarii. O godzinie 20 sytuacja bez zmian. Osiedlowa, pantoflowa poczta donosi o istnieniu prywatnej studni. Ustawiają się przed nią kilkusetosobowe kolejki. W domach czekają sobotnie przepierki, nie kąpane dzieci. Trzeba przygotowywać kolację.

Nikt wcześniej nie wiedział, **że wody nie będzie,** nikt nie wie w dalszym ciągu **kiedy** będzie.

Przed automatem telefonicznym giełda najnowszych wiadomości. Nocna redakcja „Dziennika Łódzkiego" uzyskała w pogotowiu wodno-kanalizacyjnym zapewnienie, że awaria zostanie usunięta do godziny 24 tegoż dnia.

Niedziela rano. Wody nie ma. Znów kolejki przed studnią.

Gotowanie obiadu bez wody, zmywanie bez wody, pranie bez wody, mycie bez wody. Piękne to były dni — upalne. W osiedlu robi się powoli brudno i „smródno". Żadne znaki na niebie i ziemi nie zwiastują zmian. Nic nie świadczy o tym, że ktokolwiek wie, co się z tą wodą stało.

Popłynęła z kranów — w niedzielę **wieczorem.** Mieszkańcy Teofilowa na wszelki wypadek napełnili wodą wszystkie posiadane naczynia, wybaczyli brak jakichkolwiek informacji, **zakładając, że miejskie wodociągi nawiedził kataklizm stulecia.** W świecie zdarzały się wszak poważniejsze awarie...

Ale na Teofilowie awarii nie było.

Było natomiast zaplanowane podłączenie nowej linii wodociągowej na ulicy Lutomierskiej. Było w związku z tym zaplanowane odłączenie głównego ciągu wodnego zaopatrującego Teofilów. Informacje te uzyskaliśmy w tydzień po opisanych dwu dniach, w pogotowiu wodno-kanalizacyjnym, oraz u z-cy dyrektora, naczelnego inżyniera Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. W obu tych instytucjach powiedziano nam ponadto:

1. Nie przypuszczano, że odłączenie grubego ciągu spowoduje takie skutki, bo **nie przypuszczano, że osiedle Teofilów jest już tak duże!**

2. Nie poinformowano mieszkańców osiedla za pośrednictwem prasy o planowanym i koniecznym wyłączeniu wody, bo **„wtedy w całym mieście nadmiernie wzrasta pobór wody"!** (cytat z wyjaśnienia w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji).

Nie poinformowano mieszkańców o czymkolwiek za pośrednictwem administracji osiedla lub też własnych pracowników, bo **„nie mamy tylu ludzi i samochodów,** aby mogli rozjechać się po osiedlu i przez tuby ogłosić, że wody nie będzie. Jeżeli jest awaria na jakiejś jednej ulicy, to wtedy oczywiście stosuje się taki sposób informacji"! (cytat jak wyżej.)

„Sobotę i niedzielę wybrano specjalnie, bo w dni te jest zwykle... mniejszy pobór wody" (jest ale w zakładach przemysłowych, a nie w osiedlach mieszkaniowych — tam wręcz odwrotnie — przyp. red.)

Tak to odkryliśmy zupełnie nowe zjawisko w naszej gospodarce — planowanie skandalu. Wydaje się tylko, że ta sucha kompromitacja nie powinna ujść na sucho jej autorom. **Trudno byłoby znaleźć równie oburzający przykład bałaganiarstwa, bezduszności, biurokratyzmu, urzędolenia.** Trudno rzecz całą nazwać po imieniu. Zawodzi cały zasób słów mocnych, a polskich. Co myślano i czy w ogóle myślano w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji???

Na wszelki wypadek, gdyby zaplanowano kiedyś wyłączenie wody w całej Łodzi służymy danymi z Rocznika Statystycznego — mieszka w tym mieście ponad 750 tysięcy ludzi. Nie kaktusów.

I. ŚLEDZIŃSKA

Plastyczne podsumowanie roku akademickiego PWSSP

Absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi to nie tylko utalentowani malarze sztalugowi, z których wielu chlubnie reprezentuje sztukę polską na wystawach zagranicznych, zdobywając tam uznanie i medale. Uczelnia ta kształci przede wszystkim kadry projektantów wzornictwa przemysłowego. Ok. 600 z nich pracuje dziś w rozlicznych zakładach włókienniczych.

Ze względu na swój charakter **uczelnia związana jest silnie z włókniarską Łodzią.** Stąd i nasze zainteresowanie jak kształtują się tutaj metody pracy pedagogicznej i jej konkretne wyniki.

Odpowiedź na to pytanie daje nam w sensownym skrócie **doroczna wystawa prac studentów PWSSP, otwarta onegdaj w gmachu szkoły przy ul. Narutowicza 77.**

Na czterech piętrach, wykorzystując dosłownie każdy centymetr kwadratowy ścian, zmasowano tutaj ekspozycje różnego rodzaju i formatu — dzieła słuchaczy wydziału tkaniny i wydziału ubioru PWSSP.

Całość świadczy o tym, że uczelnia uznaje w swoim programie dydaktycznym równoległość rozwoju artystycznego i przygotowania specjalistycznego dla potrzeb przemysłu. Pokazując złożoność procesu dydaktycznego zaprezentowano tu rzeźbę (studyjną i abstrakcyjną), malarstwo i rysunek, grafikę artystyczną i użytkową, liternictwo, projekty tkaniny tkanej i drukowanej, dalej gobeliny, dywany, odzież, obuwie, galanterię itd. Eksponaty stoją pod znakiem bardzo nowoczesnych rozwiązań artystycznych.

Ekspozycja dowodzi, że PWSSP pracuje wszechstronnie i dobrze. Ale w jakich warunkach?

Szkoła od początku swego istnienia otrzymała trzykrotnie większą powierzchnię lokalową. Jednakże w produkcji Ministerstwa Przemysłu Lekkiego powstały nowe specjalizacje, co zmusza też kierownictwo uczelni do wprowadzania coraz to nowych i szerszych treści dydaktycznych. Dziwić się też nie należy, że mimo powiększonej powierzchni, **uczelnia odczuwa ustawiczny brak zarówno pomieszczeń dydaktycznych jak i miejsca na wprowadzenie nowych maszyn i urządzeń.** Dodajmy, że główny gmach szkoły przy ul. Narutowicza 77 zaczyna się już rozsypywać i stropy jego nie wytrzymują obciążenia.

— Trzeba powiedzieć z wielkim uznaniem — stwierdza rektor Zdzisław Głowacki — że władza rozumie nasze trudności i przychodzi nam z pomocą. W związku z tym „Miastoprojekt" przygotował projekt nowej uczelni, która zlokalizowana będzie u wylotu ul. Strykowskiej. Koszt jej budowy wyniesie 75 mln. zł. Na plac budowy wchodzimy w roku 1969 — zakończenie budowy w roku 1972.

U.J.

■ **O NOWYCH ZASADACH OPŁAT W KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ**

■ **O TYM KOMU PRZYSŁUGUJE ZNIŻKA**

■ **DO CZEGO UPRAWNIAJĄ BILETY LINIOWE**

i innych jeszcze interesujących naszych Czytelników sprawach mówić będą dzisiaj (wtorek 20 czerwca) w godz. od 13,30 do 15 przy NASZYM TELEFONIE USŁUGOWYM NR 303-04

mgr Czesław Krutow

dyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej

inż. Edward Majewski

dyrektor do spraw eksploatacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

W Klubie Dziennikarza

Dziś o godz. 19 zapraszamy na projekcję filmu pt. „**Nie pożyłem długo**" produkcji TELE-AR. Film ten na ostatnim festiwalu w Krakowie otrzymał nagrodę redakcji „Głosu Robotniczego".

W drugiej części wieczoru obejrzymy film produkcji francuskiej **„Wojenka, wojenka".**

Wstęp wolny dla posiadaczy kart klubowych.

Z miasta

■ **Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne (Pl. Wolności 14)** o godz 18 projekcja filmu pt. „Ermitaż".

■ **W ŁDK (Traugutta 18 sala odczytowa), godz. 18,** o najnowszych wydarzeniach politycznych w kraju i na świecie mówić będzie komentator spraw międzynarodowych Polskiego Radia w Warszawie.

■ **„Moskwa, Tbilisi, Leningrad, Ryga"** — odczyt Jana Koprowskiego w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (Narutowicza 8-10, I p.) o godzinie 19.

■ **W nocy od dnia 20 do 22 czerwca** br. od godz. 23,30 do 3,30 pociągi linii nocnej 104 kursować będą z Widzewa przez ulice: Armii Czerwonej, Główną, Al. Kościuszki, Zachodnią. Obr. Stalingradu do Pl. Wolności, gdzie będzie podstawiony autobus MPK, który kursować będzie z Pl. Wolności przez ul. Obr. Stalingradu, Towarową do Kozin. Powyższa zmiana obowiązuje w obu kierunkach jazdy.

■ **Zdjęcia małoobrazkowe.** Dzielnica Polesie (Gdańska 29), z ul. Curie-Skłodowskiej nr 28—36 z ul. A. Struga nr 13—19-21. Dzielnica Górna (Lecznicza 6) z ul. Śląskiej nr 22 a—16 a. Dzielnica Bałuty (Limanowskiego 47) z ul. R. Luksemburg nr 1—8.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. MO 07 400-00	500-00
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Straż Pożarna	08
Pogot. Energet.	334-28
Informacja telefon.	03
Informacja PKS	265-96
Informacja PKP	581-11
Pogot. Oświetl. Ulic	220-89
Pogot. PZMot.	533-09

TEATRY

TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) nieczynny

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 **„Klub kawalerów"**

TEATR JARACZA (Moniuszki 4 a) godz. 19 **„Ogniem i mieczem"**

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 **„W czepku urodzona"**

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 **„Panna młoda"**

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 **„Szklana menażeria"**

OPERETKA (ul. Północna 47-51) g. 19 **„Fantastyczny rejs"**

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 9 **„Ptak księżycowy"**

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13). Wystawa sztandarów 1893—1948. Czynne 11—18.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od 11—17.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj", „Gobeliny Gałkowskich" czynne od 10—17.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) — czynne 10—17.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36). Wystawa pn. „Portret sarmacki XVII i XVIII wieku". Czynna od g. 14—19.

WYSTAWY

PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa prac nagrodzonych i wyróżnionych w Galerii Plastyki w roku szkolnym 1966-67.

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86-88). Wystawa tkanin stylonowych A. Nahlika — czynna codziennie od 10—18.

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (Piotrkowska 102) Wystawa A. Nowosielskiego „Z Afryki zachodniej". czynna od godz. 11—19.

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne w godzinach 9—20 (kasa czynna do godz. 18.30)

PALMIARNIA — otwarta w godz. 10—18.

CO? gdzie? KIEDY?

KINA

POLONIA — **„Rzeka Czerwona"** od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — **„A to historia"** od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 **„Casanova 70"** (wł.-franc.) godz. 22.15

WOLNOŚĆ — **„Po kruchym lodzie"** (panorama) od lat 16 (radz.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

WŁÓKNIARZ — **„Rio Conchos"** (panorama) od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — **„Przedział morderców"** (panorama) od lat 16 (franc.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

TATRY LETNIE — **„300 Spartan"** (panorama) (USA) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

STYLOWY LETNIE — **„Niezłomny Wiking"** (panorama, USA) godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)

ADRIA (Piotrkowska 150) Kino filmów radzieckich 50 lat kinematografii radzieckiej. **„Ach, te dzieci"** od lat 9 godz. 10, 12, 14, **„Telefon 03"** (panorama) od lat 14 g. 16, 18, 20

CZAJKA (Kochanówka Aleksandrowska nr 162) **„Wrak Mary Deare"** (ang.) od lat 14, g. 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) nieczynne

GDYNIA (Tuwima nr 2) **„Kochajmy syrenki"** od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA (Krawiecka 3/5) **„Podróż w kwiecień"** od lat 16 (radz.) godz. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Milicja poszukuje"** od lat 11 (panorama, radz.) godz. 16, 18, 20

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Panie inspektorze"** od lat 16 (jug.) godz. 19

LDK (Traugutta nr 18) **„Zamieńmy się mężami"** (USA) od lat 16, godz. 14.30, 17.15, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Sprawdzono, min nie ma"** od lat 14 (jug.) g. 10, 12.30, 15, **„Stazione Termini"** od lat 16 (wł.) g. 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) **„Kontrybucja"** od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20

OKA (Tuwima nr 34) **„Kasiarz"** (ang.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Mściciel z gór"** (radz.) od lat 11, g. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) **„Śmierć Belli"** (fr.) od lat 16, g. 17, 19

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) **„Cała na przód"** (pol.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Winnetou"** II ser. (panorama) od lat 11 (jugosł.-NRF) g. 15.45, 18, 20.15

POKÓJ (Kazimierza 6) 50 lat kinematografii radzieckiej: **„Więzy krwi"** od lat 11 godz. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) 50 lat kinematografii radzieckiej: **„Czas rozłąki"** od lat 16 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) **„Arcylokaj"** od lat 14 (franc.) g. 10, 12, 14, **„Kwaidan, czyli opowieści niesamowite"** (panorama) od lat 16 (jap.) g. 16, 19

SOJUSZ (Płatowcowa 6) **„Ręka w potrzasku"** od lat 18 (argent.) g. 17, 19

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego nr 123) — **„Ludzie w hotelu"** od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45. Projekcja DKF **„Dusze bez steru"** (niem.) g. 20

STOKI (Zbocze) **„Długie łodzie Wikingów"** (panorama) od lat 14 (ang.-jugosł.) g. 15.45, 18, 20.15

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Człowiek z Rio"** od lat 14 (fr.) godz. 17.15, 19.30

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) **„Gamoń"** (panorama) od lat 14 (fr.-wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

DYŻURY APTEK

Cieszkowskiego 5, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Limanowskiego 37, Rzgowska 147, Pl. Wolności 2, Zielona 28.

DYŻURY SZPITALI

I Klin. Położn.-Gin. AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna oraz z dzielnicy Polesie z rejonowych poradni „K" przy ul. M. Fornalskiej i ul. Kasprzaka. **II Klinika Poł.-Gin. AM,** ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z rejonowych poradni „K" z ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60 oraz z dzielnicy Polesie z poradni „K" przy ul. Srebrzyńskiej 75. **Szpital im. H. Jordana,** ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z poradni „K", ul. Piotrkowska 107 i 269 oraz z dzielnicy Polesie z poradni „K", ul. 1 Maja 52. **Szpital im. H. Wolf,** ul. Łagiewnicka 34-36 przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty i dzielnicy Widzew oraz z dzielnicy Polesie z rejonowej poradni „K" ul. Gdańska 29.

Chirurgia Południe — Szpital im. Brudzińskiego, ul. Kosynierów Gdyńskich 61.

Chirurgia Północ — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM. Żeromskiego 113.

Nocna pomoc lekarska, Sienkiewicza 137, tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19—5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godz. 16—7.

Nocna pomoc pielęgniarska: Al. Kościuszki 48, tel. 324-69 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 16.30—19, Próchnika 8

KOROŃSKA, lekarz ginekolog 17—18, Zielona 16 38540 g

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14—16, ul. 22 Lipca 4 134 p

Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 38521 g

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19, Piotrkowska 59 37792 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" wykonuje codziennie wszystkie zabiegi ginekologiczne, **Al. Kościuszki 67** 3441 k

MOTOCYKL „Junak" — sprzedam. Przebieg — 10.000 km. Łódź, Aleksandrowska 147 39097

„SIMCA-Elysee", stan idealny — sprzedam. Łódź, Sporna 33, m. 4 od 16, tel. 535-75

„SYRENĘ-104" nową — sprzedam. Tel. 228-43, godz. 10—13, 15—18

PARCELĘ 2.000 m kw., domek 4-pokoje, kuchnię, łazienkę (w budowie pod dachem), budynek gospodarczy 4×10, w Iławie, pow. Mława sprzedam. Wiadomość: Łódź, Złota 7, m. 14, Belau 39116 g

DOMEK 1-rodzinny sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Łódź, Uranowa 4

DOM jednorodzinny w Łodzi lub okolicy kupię. Oferty: Stefania Ligaj, Szczecin, ul. Samosiery 37 a 4629 k

MASZYNĘ dwuigłową kupię. Czylewicz, Płock, ul. Zacisze 3 39134 g

OBRAZ Wierusz-Kowalskiego, Gersona lub równorzędnych — kupię. Oferty „39095" Prasa, Piotrkowska 96

PUSTAKI żużlowe, dostarcza niezwłocznie Wytwórnia J. Prochowski i J. Serweta, Łódź, Zgierska 245a 39131 g

CZECHOSŁOWACKĄ pralkę z wirówką bardzo mało używaną sprzedam. Tel. 231-68, godz. 7—19 39104 g

NOWOCZESNE meble (wysoki połysk) do 2 pokoi, kuchni, przedpokoju — sprzedam. Tel. 286-82 39113 g

OWCZARKĘ „Collie" — sprzedam. Gazowa 1

PIANINO małe, czarne, tanio sprzedam. Piotrkowska 31, m. 18, tel. 242-03 39120 g

SUPREME, tregry, belki, krokwie, krawędziaki, deski, bramy drewniane i inne materiały rozbiórkowe sprzeda A. Sawicki, Skład. Mat. Bud., Pradzyńskiego 7 a, tel. 475-91 39044 g

SZCZENIAKI „boksery" sprzedam. Daniela Mirys, Jana 11 39121 g

PŁASZCZE ortalionowe — damski, męski, kostium z białej skóry i granatowy wełniany — sprzedam. Zgierska 99, I piętro, Gros 39123

SZYNSZYLE hodowlane sprzedam. Nabywcom odstąpię zagraniczny „pyłek" do kąpieli. Wiadomość Łódź, Narewska 16, m. 1 39112 g

PRZYDZIAŁ mieszkania „M-4" na III kwartał br. w Sp-ni „Lokator" lokalizacja Teofilów, zamienię na przydział również w bieżącym roku lub mieszkanie „M-4" w Spółdzielni „Bawełna", lokalizacja „Dąbrowa". Sokołowski, tel. 491-74 godz. 8—16

CZĘSTOCHOWA — pokój 22 m2, częściowe wygody, zamienię na podobne lub większe w Łodzi. Wiadomość Łódź Kilińskiego 40 m. 68

2 POKOJE, kuchnię, wygody, śródmieście stare budownictwo, zamienię na pokój, kuchnię lub kawalerkę, bloki, najchętniej okolice Pl. Pokoju — Wierzbowa. Oferty „39034" Prasa, Piotrkowska 96

KOSZALIN — nowoczesne mieszkanie „M-4", zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty „39081" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnię 35 m kw. w blokach na Żubardziu i pokój w starym budownictwie, zamienię na 3 pokoje, kuchnię w blokach. Oferty „39076" Prasa, Piotrkowska 96

BYDGOSZCZ Osiedle Leśne — 2 pokoje, kuchnię, bloki, telefon, zamienię na mieszkanie w Łodzi. Tel. 373-36 po godz. 14 39074 g

ŻUBARDZ — mieszkanie 4-pokojowe, bloki, telefon, III piętro zamienię na pokój, kuchnię lub kawalerkę, bloki, telefon i 2 pokoje, kuchnie, bloki, telefon — możliwie w pobliżu. Oferty „39069" Prasa, Piotrkowska 96

KORESPONDENCYJNE lekcje języków obcych — Warszawa 1, skrytka 68 4620 k

POKÓJ, kuchnię 38 m kw. w blokach zamienię na 2 kawalerki w blokach. Oferty „39062", Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnię, bloki, zamienię na 2 pokoje, kuchnię, bloki. Oferty „38879" Prasa, Piotrkowska 96

KRAKÓW — komfortowy, duży pokój z używalnością kuchni i łazienki zamienię na garsonierę lub pokój, kuchnię w Łodzi. Katarzyna Socik, Kraków 1 Poste-Restante 39117 g

NIEKRĘPUJĄCEGO pokoju sublokatorskiego poszukuje młode małżeństwo. Oferty „39116" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia. Piotrkowska 174, tel. 239-08 39186 g

LETNISKO w Rosanowie, pokój, kuchnia, weranda — do wynajęcia. Tel. 550-75 39124

SOPOT — tanio mieszkania letnikom (łóżka lub tapczany). Kondrakiewicz, Małczewskiego 2 144 p

ŚWIADKÓW zajścia w dniu 30.IV. br. o godz. 23 (róg ul. Limanowskiego i Zgierskiej) proszę o skontaktowanie się: J. Kaczmarek, Piotrkowska 69 m. 21, po godz. 16 39122 g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus". Koszalin, Kolejowa 7. Świdroń. Błyskawicznie prześlemy kratowe adresy

PRYWATNE Biuro Matrymonialne „Syrenka". Warszawa, Elektoralna 11 poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znaczkami 4224 k

ANDRZEJ Koprowski, Wschodnia 40 zgubił motocyklowe prawo jazdy

ALEKSANDER Robaczyński, Nowotki 126 zgubił pieczątkę o brzmieniu „Konwojent nr 306 PTHW nr 3"

KAZIMIERZ Gruszka, 22 Lipca 10 zgubił zawodowe prawo jazdy kat. II

PIESEK biały pudelek zaginął 11 czerwca. Odprowadzić lub wskazać miejsce pobytu za wynagrodzeniem: Piotrkowska 209-17, tel. 219-86

UWAGA

mieszkańcy Łodzi!

Nie odkładajcie na ostatnią chwilę sprawy wykupienia WĘGLA.

Unikniecie w ten sposób kłopotów w okresie jesienno-zimowym.

Tylko obecnie jeszcze składy prowadzą sprzedaż wolnorynkową bez żadnych ograniczeń. Dużym udogodnieniem w bieżącym miesiącu jest możliwość nabycia węgla na czeki, które wydają wszystkie kasy zapomogowo-pożyczkowe. 3951/k

---

Pomieszczenia na magazyn

o pow. c-a 300—500 m²

NA TERENIE ŁODZI

POSZUKUJĄ

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO im. M. KONOPNICKIEJ w ŁODZI, ul. WÓLCZAŃSKA 128.

Oferty prosimy kierować pod w/w adresem do działu adm.-socjalnego **w godz. 8—16.**

PRACOWNICY POSZUKIWANI

EKONOMISTĘ-finansistę (specjalistę w zakresie budowy planów finansowych) z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i długoletnią praktyką w wydziale finansowym zatrudni **Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych.** Oferty należy zgłaszać w wydziale kadr i szkolenia zawodowego **w Łodzi, Piotrkowska 203/205,** w godz. 8—15. 4117-k

INŻYNIERA chemika lub **wykończalnika** na stanowisko gł. kolorysty, **inżyniera włókiennika** spec. przędzalnictwo — na stanowisko kierownika przędzalni, **techników włókienników** lub po szkole mistrzów na stanowiskach mistrzów zgrzeblarni, **magazynierów** do magazynu surowca i do magazynu wyrobów gotowych, **tkaczy** na krosna kortowe i angielskie, **śrubowników, przykręcaczy osnów i snowaczy, spawacza, elektryków, ślusarzy** oraz **pracowników** do przyuczenia w zawodzie tkacza powyżej 18 lat — przyjmą natychmiast **ZPW im. A. Struga w Łodzi, Łąkowa 11.**

INŻYNIERÓW na staż i z praktyką, **kierowców samochodowych** z I, II, III i III nową kat. — powyżej 21 lat, **ładowaczy, monterów samochodowych, operatorów-dźwigowych, hydraulika, blacharza-spawacza** — zatrudni natychmiast **ŁPTB w Łodzi, Górnicza 18/36.** 3983-k

KIEROWNIKA działu zbytu zatrudni **Sp-nia Pracy „Uranium" w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, **Narutowicza 26, tel. 243-19.** 4169-k

WYTACZARZY, traserów, tokarzy na tokarki pociągowe, **wiertaczy, szlifierzy, lakierników, ślusarzy maszynowych, formierzy, oczyszczaczy, operatora kierowcę i robotników niewykwalifikowanych** przyjmą natychmiast **Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi.** Zgłoszenia: dział kadr, **Wólczańska 178, w godz. 7,15—15,15.**

KRAWCOWE o wysokich kwalifikacjach na stanowiska kier. punktów usługowych oraz do szycia odzieży miarowej, **cerowaczki** do cerowania artystycznego, również **chałupniczki** — przyjmie na stałe **„Społem" PSS w Łodzi Oddział Górna.** Zgłoszenia: dział spraw pracowniczych, **ul. Hutora 71 (II piętro, pokój nr 24, tel. 289-40, wewn. 18).**

INŻYNIERA mechanika lub **technika mechanika** ze znajomością obróbki cieplnej na stanowisko kierownika hartowni, **inżyniera mechanika** na stanowisko st. konstruktora, **inżyniera elektryka** ze znajomością elektroniki oraz **ślusarzy, szlifierzy i tokarza — przyjmie Fabryka Igieł Dziewiarskich, ul. Kilińskiego 128.** Zgłoszenia: dział kadr **tel. 258-18.** 3715-k

KIEROWCÓW na wozy ciężarowe, blacharzy samochodowych, monterów samochodowych, pracowników fizycznych niewykwalifikowanych zatrudni **Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego nr 1.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, **Orla 4.** 4171-k

KIEROWNIKA technicznego (inż. mechanika) przyjmie natychmiast **Spółdzielnia Pracy „Metalotechnika" w Łodzi, Nawrot 32, tel. 381-36.** Warunki do omówienia. 4567-k

KREŚLARZY maszynowych zatrudni **Biuro Projektów Przemysłu Gumowego — Pracownia w Łodzi, ul. Sienkiewicza 55.** Warunki pracy i płacy do omówienia u kierownika pracowni codziennie w godz. 9—12. 4577-k

PRACOWNIKÓW z odpowiednimi kwalifikacjami na stanowiska asystentów i st. asystentów do projektowania konstrukcji — przyjmie **Łódzkie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego.** Zgłoszenia: sekcja organizacji prawnej, **Kopcińskiego 20.** 4622-k

---

U kogo zgaśnie światło

1. W dniu 22. VI. br. w godz. od 7 do 15, ulice: Sierakowskiego, Ks. Brzóski, Limanowskiego od Ks. Brzóski do Kwidzyńskiej.

2. W dniach 22 i 23. VI. br. w godz. od 7 do 15, ulice: Jaracza od nr 2 do 32, Wschodnia od nr 45 do nr 72, Pabianicka od Mierzejowej do ul. Mały Skręt, Zarzeczna, Mierzejowa, Wyścigowa, Rafowa, Patriotyczna oraz do nich przyległe.

FOTEL DENTYSTYCZNY

(teleskopowy) rozkładany do pozycji poziomej

ZAKUPI

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 15.

Świadkowie proszeni są o zgłoszenie się do Komendy Ruchu Drogowego

To nie był tramwaj — widmo

W niedzielę około 16-tej na ul. Narutowicza przy ul. Piotrkowskiej zdarzył się tragiczny w skutkach wypadek. Na tył stojącego na przystanku na ul. Narutowicza tramwaju linii 9/4 uderzył jadący tramwaj bez obsługi i pasażerów. Przebywający w stojącym na przystanku tramwaju pasażerowie odnieśli obrażenia. Siedem ciężej rannych osób odwieziono do szpitala, kilkanaście osób lżej dotkniętych opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

Tramwaj, który spowodował wypadek był — jak nas wczoraj poinformowano w dyrekcji MPK — technicznie sprawny. Uruchomiony został przez osobę do tego niepowołaną, nie zatrudnioną w MPK. Jak wyjaśniono nam w Komendzie Ruchu Drogowego, wóz stał przed pętlą na ul. Tramwajowej. Zaistniała tragedia świadczy nie najlepiej o pracownikach MPK, których zadaniem było roztoczenie dozoru nad stojącymi tam wozami. Śledztwo w tej sprawie w toku.

Tramwaj usiłował w biegu zatrzymać bez skutku pracownik MPK. Usiłował wóz dogonić także taksówkarz. Taksówkarz i inni świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się do Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego, przy ul. W. Bytomskiej 60, pokój 17, w godz. od 8 do 16. (a)

Spotkanie laureatów konkursu

W ZW TPP-R w Łodzi odbyło się wczoraj spotkanie z laureatami eliminacji wojewódzkich VI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy Amatorów Wykonawców Piosenki Radzieckiej. Kierownik Wydz. Kultury Prez. WRN — B. Urbański wręczył laureatom nagrody ufundowane przez WRN. **I miejsce** zajęła **T. Bratek**, uczennica LO w Aleksandrowie, która w nagrodę otrzymała bezpłatną wycieczkę do Moskwy. Nagrody rzeczowe otrzymali zdobywcy kolejnych miejsc: **II — T. Gąsiorowska** (PDK w Łasku), **III — J. Okoń** (PDK w Łasku) i **I. Kamyszek** (Pajęczno), **IV — H. Adamus** (II LO w Tomaszowie Maz.), **V — T. Zając** (LO w Tomaszowie Maz.), **VI — E. Cyranowski** (ZPB w Bełchatowie) i **B. Kosiński** (PDK w Łasku), **VII — B. Kupisz** (L. Pedag. w Łęczycy).

Z zespołów I miejsce zajął zespół Klubu ZMS „Relaks" w Pabianicach, II — Zespół wokalny przy LO w Aleksandrowie i Zesp. Wokalny Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia w Zgierzu, III — duet LO w Zelowie.

W finałowym koncercie w Zielonej Górze województwo łódzkie reprezentował J. Okoń z PDK w Łasku. **(er)**

Spoufaleni z Merkurym

Przedni pomysł mieli organizatorzy Międzynarodowych Targów Poznańskich, by przeprowadzić konkurs pn. „Z Merkurym na ty..." wśród dziennikarzy TV i Radia na najlepszą 4-minutową reklamówkę, zachwalającą jeden z polskich eksponatów oferowanych na targach.

Konkurs zaprezentowano w środowym programie TV z Poznania i jak się niżej podpisanemu wydaje, niechlujstwo techniczne tej audycji nie było jej najsłabszą stroną. Niestety. Znając prymitywne warunki w jakich pracuje polska TV można ostatecznie wybaczyć jeśli spiker rusza ustami nie w takt wypowiadanych słów, lub że do uszu telewidzów dobiega co chwila komenda „Start", przeznaczona dla telekina... Wszak nie suknia zdobi człowieka.

Wróćmy więc do meritum, choć nie bez pewnych oporów. Dziennikarzowi jest dość głupio wtrącać się do oceny pracy innych dziennikarzy. Ale nie sposób się w końcu nie wtrącić, jeśli ocenę tę przeprowadzali w omawianym przypadku bądź co bądź największi spece z dziedziny reklamy handlowej: nasi radcowie handlowi z wielu, nawet zamorskich krajów.

Poziom prezentowanych przez 7 dziennikarzy reklamówek był zawsze wysoki, choć niektóre z nich niewiele miały wspólnego z reklamą. Były naszpikowane danymi technicznymi, liczbami, wskaźnikami — były bardzo „słuszne" i rzetelne. Któż jednak spamięta rocznik statystyczny?

Spośród wszystkich, tylko dwie reklamówki spełniały swe zadania. Jedna (i pierwsza) zaprezentowana przez ubiegłorocznego zdobywcę pucharu przechodniego w analogicznym konkursie. Autor posłużył się 6 modelkami, zachwalał bowiem rewolwerową... wiertarkę 6-narzędziową. Powiedział krótko i sugestywnie o jej przydatności, zaletach i korzyściach płynących z jej stosowania w produkcji wielkoprzemysłowej. Wyczerpał temat nikogo nie nużąc. Drugi „kawałek" oparty na tych samych zasadach, który spełniał postulaty reklamy odcinając się od referatu techniczno-ekonomicznego, zachwalał walory namiotów i sprzętu turystycznego polskiej konstrukcji.

Obydwa jednak nie zyskały uznania w oczach wysokiego jury. Ogłoszono zwycięstwo jednego z „referatów"...

Nie chcemy tu twierdzić, że pozwolono nam mimo woli zajrzeć za kulisy handlu zagranicznego. Reklama jest sztuką, dziedziną wiedzy i to niełatwą bynajmniej. Łatwiej kogoś nauczyć niż przekonać. Może jury, nasiąknięte na co dzień naradami sprawozdaniami, analizami — dało się po prostu porwać fali przyzwyczajenia? W każdym razie, gdyby autor niniejszego miał na podstawie pokazanych reklamówek coś kupić, kupiłby sześcionarzędziową, rewolwerową wiertarkę — nawet gdyby nie była mu akurat niezbędnie potrzebna...

J. POTĘGA

Radio i telewizja

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 Melodie rozrywkowe. 8.49 Mówi technika. 9.00 Poranna mozaika rytmów. 9.40 „O gumowej rybie i nieposłusznym krokodylu" — słuch. 10.00 „Nigdy" — fragm. 10.20 Koncert muzyki polskiej. 11.20 (Ł) Gra zesp. mandolin. ŁRPR. 11.49 „Rodzice a dziecko". 12.06 Wiad. 12.10 Gra i śpiewa zespół ludowy PR. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 Z twórczości W. A. Mozarta. 13.40 Kaszubskie legendy — aud. 14.00 „Żywieckie nuty" — rep. 14.15 Sportowcy wiejscy na start. 14.30 Z estrad i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 Gra ork. Mantovaniego. 15.15 Recital fortepianowy I. Moraveca. 16.00 Popołudnie z młodością. 16.05 Studio Rytm. 16.20 Radiostopem po morzach, lądach i oceanach. 16.45 Red. E. Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktualności. 17.00 Aud. „Przeboje stulecia". 17.35 „Głos ma przyroda" — pogadanka. 17.55 Wiad. 18.00 W blasku sceny i sławy — aud. 18.45 Kurs jęz. ang. 19.00 „Praktyczna Pani". 19.00 Z księgarskiej lady. 19.10 Przegląd wydarzeń ekonom. 19.30 50 lat piosenki radzieckiej — aud. 20.00 Wiad. dziennika. 20.30 Wieczór literacko-muzyczny. 20.31 „Kolumbowie Rocznik 20" — słuch. 21.46 Muzyka. 21.50 Fel. „Notatnik kulturalny". 22.00 Koncert życzeń. 22.40 Chwila poezji. 22.45 Morskie piosenki. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.12 Chwila muzyki. 23.15 Sylwetka kompoz. P. Telemann. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Z badań Ośrodka Bad. Opinii Publ. 8.45 Na organach Hammonda. 9.00 Muzyka ludowa. 9.20 Utwory F. Deliusa. 9.40 Z życia Zw. Radz. 10.00 Wiad. 10.05 Gra ork. PR. 10.50 „Wielki rejs" — fragm. 11.10 W obiektywie nauki. 11.20 Poradnia Rodzinna. 11.25 Muzyka operowa. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Grają ork. 12.50 „Nowe metody w ochronie pamiątek przeszłości" — pogadanka. 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.05 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 13.40 (Ł) Rep. literacki. 14.00 Utwory z XVII wieku. 14.30 „Zielone sygnały" 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Mel. i piosenki Południa. 15.30 „Babcia na jabłoni". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Warszawskie melodie. 16.25 „W cieniu kolumny" — fragm. 16.45 Muzyka ludowa. 17.01 (Ł) Akt. łódzkie. 17.15 (Ł) Aud. dla dzieci. 17.30 (Ł) J. Strauss — fragm. opt. „Baron cygański". 17.50 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 18.20 (Ł) „Rok 1905 w literaturze polskiej" fel. 18.45 Melodie rozrywkowe. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i akt. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 20.00 „Muzyka w historycznym rozwoju". 20.40 „Pogodny dialog". 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra zespół Martina Denny. 21.55 Studio Piosenki. 22.20 Problemy współczesnego katolicyzmu. 22.35 F. Mendelssohn-Bartholdy: Oktet smyczkowy. 23.05 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

9.40 „Mam 20 lat" — film fab. prod. radz. (Poznań). 12.30 Przysposobienie rolnicze (Łódź). 15.20 Przysposobienie rolnicze (Łódź). 16.00 Politechnika TV: Matematyka — Odpowiedzi na pytania (Wrocław). 16.30 Politechnika TV: Fizyka — Odpowiedzi na pytania (Gdańsk). 17.00 Dziennik (W). 17.05 Dla młodych widzów: „Zrób to sam" (W). 17.20 Dla młodych widzów: „Sto przystanki" (Szczecin). 17.40 Teleskram (W). 17.50 „Les Paraguayes" — Zespół wokalno-muzyczny z Paragwaju (W). 18.35 „Spadek po pradziadku" — program z Wrocławia. 19.05 Wiadomości dnia (Ł). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Mam 20 lat" — film fab. prod. radz. (Poznań). 22.55 Dziennik (W).

POGODA

Wczoraj termometry w łódzkiej placówce PIHM wskazywały maksymalnie 23 st. C.

Dziś zachmurzenie na ogół niewielkie. Temperatura maksymalna ok. 25 st. C. Wiatry słabe z kierunków północnych.

Dziś słońce zajdzie o godzinie 20.06 a jutro wzejdzie o godz. 3.21.

(Przy okazji przypominamy, że dziś imieniny obchodzą Florentyny i Bogny).

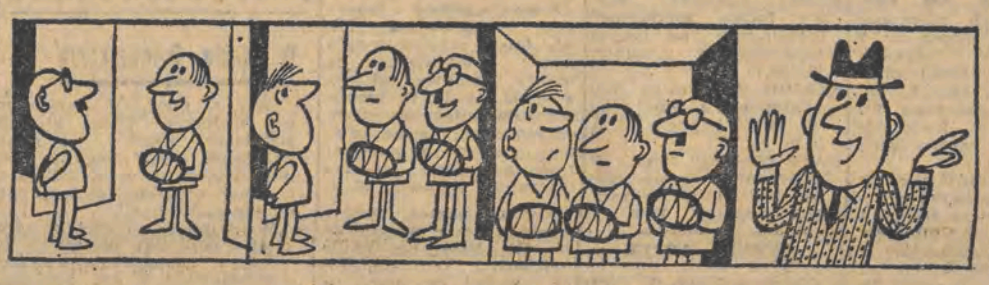

— Sąsiedzie, czy może mi pan pomóc w naprawie uszkodzonej szafki?

— Panie Malinowski, czy zechce nam pan pomóc w naprawie szafki?

— Panowie, ten Kowalski z dołu jest bardzo sprytny, poprosimy go o pomoc...

— Oczywiście, że pomogę! Proszę zapamiętać: usługi w zakresie stolarstwa świadczy punkt usługowy przy ul. Zamorskiej 17.

★ ★ ★

Spółdzielnia Pracy Galanterii Metalowej „SŁAWA" w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 78 przypomina, że usługi stolarskie — wykonywanie: mebli nietypowych, meblościanek, szaf do wnęk, naprawę mebli — najlepiej zlecić do punktu usługowego przy ul. ZAMORSKIEJ 17; natomiast prace dotycz. mebli metalowo-drzewnych wg projektu zleceniodawcy wykonuje punkt przy ul. PKWN nr 3 Oddz. „B". Usługi realizują wysoko kwalifikowani rzemieślnicy. Zlecenia od instytucji wykonujemy w ograniczonych ilościach.

Dnia 18 czerwca 1967 roku zmarł, przeżywszy lat 51

Ś. † P.

Stanisław Brzeziński

ART. PLASTYK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 20 czerwca br., o godz. 17 z kościoła na Retkini, na miejscowy cmentarz, o czym zawiadamiają w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ i RODZINA

Dr med. WOJCIECHOWI KULESZY wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI

dr JADWIGI KULESZYNY

składają

PRACOWNICY PRZYCHODNI REUMATOLOGICZNEJ m. ŁODZI.

Dnia 18 czerwca 1967 roku zmarł

Stanisław Brzeziński

ART. MALARZ

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciliśmy cenionego artystę malarza, członka naszego Związku i nieodżałowanego Kolegę.

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20. VI. 1967 r., o godz. 17 z kościoła na Retkini.

Dnia 17 czerwca 1967 roku zmarła nasza ukochana Matka i Babcia

Ś. † P.

Zofia Durlik

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 czerwca br., o godz. 17,30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają, pogrążeni w smutku

CÓRKA, SYNOWIE i WNUCZĘTA

Z. ZEYDLER-ZBOROWSKI

CUDZOZIEMIEC

— No właśnie — westchnął Leśniewski, a na jego twarzy pojawiła się melancholia. Zaraz jednak powrócił do urzędowego tonu. — Więc mam wrażenie, że mniej więcej wszystkośmy ustalili.

— Czy nadal mam pracować z Zielińskim? — spytał Downar.

— A czy macie coś przeciwko niemu?

Downar wzruszył ramionami.

— Nie. Chłopak jest do rzeczy, chociaż jeszcze żółtodziób.

— I sądzicie, że będziecie mieli z niego pociechę?

— Oczywiście.

Leśniewski przestał przechadzać się po pokoju, usiadł i wziął do ręki kartkę, na której Downar nakreślił przed chwilą plan działania.

— Tak... Czy wiecie, że do tej sprawy oddelegowałem także Walczaka?

— Ogromnie się z tego cieszę — powiedział szczerze Downar. — Z Karolem zawsze znakomicie mi się pracuje.

— Oddelegowałem Walczaka — ciągnął Leśniewski — ponieważ musimy przeprowadzić coś w rodzaju koncentrycznego ataku. Trzeba działać od razu na kilku frontach. Sami nie dalibyście rady. W tej chwili jest Pakuła, który zaczął pracować z Zielińskim i Kobiela, którego dam wam do pomocy. Sądzę, że nie macie nic przeciwko temu?

— Wręcz przeciwnie! Właśnie chciałem was prosić, towarzyszu majorze, o przydzielenie do tej roboty Kobieli. To bardzo solidny pracownik. Można na nim polegać.

Leśniewski spojrzał na zegarek.

— Niestety, muszę już jechać na konferencję do ministerstwa. Walczak i Zieliński są w tej chwili w Komendzie. Może odbędziecie z nimi coś w rodzaju narady wojennej. Aha, za całokształt sprawy wy jesteście od tej chwili odpowiedzialni.

Po wyjściu od majora Downar poszedł do swego pokoju, siadł za biurkiem i przysunął telefon. Okazało się, że wszyscy już byli uprzedzeni o odprawie. Walczak serdecznie przywitał się z przyjacielem.

— Cześć, Stefan! Kopę lat... Tak dawno cię nie widziałem, że prawie już zapomniałem, jak wyglądasz. Wydaje mi się, że zmierniałeś. Nie służą ci flirty.

— Ale ty za to przytyłeś — uśmiechnął się Downar. — Niedługo wszystkie ubrania będziesz musiał oddać młodszemu bratu.

— Co ty mówisz? — zaniepokoił się Walczak i dotknął swego zaokrąglającego się mocno brzuszka. — To wszystko wina Helenki. Za dobrze mnie karmi.

— A że ty lubisz zjeść...

— Mój Boże — westchnął Walczak. — Kto nie lubi dobrze zjeść?

W tej chwili wszedł do pokoju Pakuła. Byli w komplecie.

Downar zapalił papierosa i powiedział:

— No więc mamy się wspólnie zabrać do sprawy, którą nazwiemy „Sprawą Joachima Finkego". Porucznik Zieliński i sierżant Pakuła są we wszystkim zorientowani. Czy przejrzeliście już akta sprawy? — zwrócił się do Kobieli.

— Przejrzałem.

— A ty, Karol?

Walczak przegarnął palcami zwichrzoną czuprynę.

— Mniej więcej. Ale, jeżeli mam być szczery, to nic z tego nie rozumiem.

— Nie przejmuj się — uspokoił go Downar. — Nikt z nas nie wie, o co właściwie chodzi w tej sprawie. Miejmy jednak nadzieję, że wspólnymi siłami damy sobie radę. Mam tutaj naszkicowany z grubsza ogólny plan działania. Może rzucicie na to okiem.

Kartka papieru powędrowała z rąk do rąk.

— Jaki projektujesz podział ról? — spytał Walczak.

Downar zapalił papierosa.

— Hm... No cóż... Wydaje mi się, że ty mógłbyś się zająć tym facetem od okaryn. Co o tym sądzisz?

— Chętnie — uśmiechnął się Walczak. — Wiesz przecież, że jestem muzykalny. Wprawdzie nigdy nie grywałem na okarynie, ale myślę, że to jest szczegół bez znaczenia.

— Więc dobrze. Ty weźmiesz na siebie Kosińskiego, a personelem hotelowym może zająłby się Kobiela? Co wy na to, poruczniku?

Pucołowata twarz Kobieli rozjaśniła się szerokim uśmiechem.

— Ja nie jestem grymaśny. Może być personel hotelowy. Widziałem tam kiedyś w recepcji parę możliwych babek.

— A więc hotel obejmuje Kobiela — mówił dalej Downar. — Sierżanta Pakułę przydzielimy do Gawrona i do tego krawca, sąsiada Boreckiego.

— Tak jest — rzekł krótko Pakuła.

Downar kiwnął głową w jego kierunku i zwrócił się do Zielińskiego.

— Was, poruczniku, chciałbym obarczyć rodziną państwa Zakrzewskich, którzy mają tę piękną willę w Leśnej Podkowie.

Zieliński skinął głową na znak aprobaty.

— Dobrze. Zajmę się Zakrzewskimi. Trzeba też będzie przy okazji przyjrzeć się trochę mecenasowi Wideckiemu. To jedna kompania.

— Tak — zgodził się Downar. — Ja biorę na siebie profesora Znamieckiego. Zajmę się też siostrą Boreckiego.

— No, oczywiście — mruknął Walczak.

Downar posłał przyjacielowi niechętne spojrzenie.

— W dalszym ciągu szukamy, przy pomocy całego naszego aparatu, Joachima Finkego, tłustego jegomościa, który pytał się o niego w hotelu oraz samochodu marki simca z uszkodzonym nieznacznie lewym przednim błotnikiem czy też ze stłuczonym lewym reflektorem. Przypominam, że chodzi o ten wóz, do którego przeniesiono z ciężarówki zwłoki Stanisława Małeckiego. To chyba byłoby na razie wszystko. Czy są jakieś zapytania?

Sierżant Pakuła podniósł rękę.

— Chciałem zapytać, czy przez cały czas śledztwa mam chodzić po cywilnemu? Szkoda mi trochę garnituru.

(33) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama" 223-05. Redakcja nocna 279-76. Dział Ogłoszeń 311-50. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. — Wyjeżdżając na urlop można zaprenumerować „Dziennik Łódzki" — na swój „urlopowy" adres (na terenie Polski) — na dowolną ilość dni, przesyłając należność pocztą, na blankiecie PKO na adres: „Ruch", Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53. Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odwrocie blankietu PKO należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego" (należność należy wyliczyć wg kalendarzyka z pominięciem poniedziałków: po 50 gr za jedną gazetę, bez żadnej dodatkowej dopłaty za przesyłkę!). Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95.

Druk. Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. O-9 K.